

Protokół nr XVI/2012
z obrad szesnastej sesji Rady Powiatu Tucholskiego
odbytej w dniu 16 marca 2012 r.
(sala 312 Starostwa Powiatowego w Tucholi, ul. Pocztowa 7)

Czas trwania obrad: od godziny 9.00 do godziny 13.20.

Protokolant: Jacek Lorcza

Obecni według załączonej listy obecności oraz:

p. Wiktor Metkowski	-	Wicestarosta Tucholski
p. Jan Przybysz	-	Członek Zarządu Powiatu
p. Zofia Reszka	-	Sekretarz Powiatu
p. Piotr Folgier	-	Radca Prawny
p. Anna Toby	-	p.o. Kierownika Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie
p. Mirosława Zakrzewska-Wolejko	-	Przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności
p. Aleksandra Mysza	-	Kierownik Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie
p. Katarzyna Bronikowska	-	Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Wysokiej
p. Aleksandra Knade	-	Dyrektor Domu Dziecka w Tucholi
p. Krzysztof Bodziński	-	Komendant Powiatowy Policji
p. Zenon Poturalski	-	Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych
p. Leszek Pluciński	-	Prezes Spółki Szpital Tucholski
p. Stanisław Rzepiński	-	Z-ca Naczelnika Wydziału Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Zasobami Przyrody
p. Leszek Mroziński	-	Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Czersku
p. Zofia Łacka	-	Kandydatka na Skarbnika Powiatu Tucholskiego
Ks. Czesław Wierzbicki	-	
porucznik Jan Jaroszewski	-	
p. Jan Stanisław Ciechanowski,	-	kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych
pułkownik Zbigniew Krzywosz		dyrektora Departamentu Wojskowego

Ks. Stanisław Stolec	-	dyrektor Domu Kapłana Seniora w Chojnicach
p. Halina Wikaczewska	-	prezes Zarządu Represjonowanych Żołnierzy i Górników z Chojnic

Przedstawiciel mediów: Tygodnik Tucholski

Ad. 1.

Przewodniczący otworzył obrady XVI sesji Rady Powiatu Tucholskiego. Powitał wszystkich zaproszonych gości, Panie i Panów radnych z Panią Starostą oraz przedstawicieli mediów.

Ad. 2.

Przewodniczący stwierdził, na podstawie listy obecności, że w sesji uczestniczy 17 radnych i sesja jest prawomocna.

Lista obecności w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 3.

Do porządku obrad głos zabrali:

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Komisja Finansów na wczorajszym posiedzeniu zaproponowała, żeby zmienić punkt 19 na punkt 17, gdyż uchwała o zaciągnięciu kredytu powinna być głosowana wcześniej przed zmianą budżetu i przed zmianą Wieloletniej Prognozy Finansowej.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Szanowni Państwo witam serdecznie na dzisiejszej sesji. Porządek obrad dotyczący kwestii finansowej był uzgadniany z Panią Skarbnik Krystyną Siniło. Z punktów formalnych wyjaśniłam to jeszcze dzisiaj. Jest to niemożliwe, dlatego że w porządku obrad mamy zapisane pewne rzeczy dotyczące zmian, a uchwałę o zaciągnięciu kredytu możemy uchwalić dopiero po podjęciu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego długoterminowego i po zmianie uchwały budżetowej. Porządek obrad jest przedstawiony Państwu w wersji prawidłowej.

Przewodniczący poprosił o opinię w tej sprawie radcę prawnego.

p. Piotr Folgier - Radca Prawny

Jak najbardziej potwierdzam to, co Pani Starosta powiedziała. Podstawą podjęcia uchwały o zaciągnięciu kredytu, są m. in. zmiany uchwały budżetowej i w podstawach prawnych jest ta uchwała powołana, dlatego kolejność z punktu widzenia takiego formalno - prawnego powinna być zachowana.

Przewodniczący zapytał czy radny Marek Boliński podtrzymuje swój wniosek.

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów

Wycofuję swój wniosek.

Radni nie zgłosili dalszych wniosków. Przewodniczący poddał pod głosowanie porządek obrad w wersji znajdującej się w materiałach sesyjnych, który został przyjęty 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad. 4.

Do protokołów z XIV i XV sesji Rady Powiatu nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół z XIV sesji Rady Powiatu, który został przyjęty 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Następnie Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół z XV sesji Rady Powiatu, który został przyjęty 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad. 5.

Do sprawozdania Starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu, oraz pracy Zarządu w okresie między sesjami głos zabrali:

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu zostało Państwu przedstawione oprócz materiału przekazanego dziś w dokumentach. Odbyło się jeszcze posiedzenie Zarządu 7 marca, na którym to Zarząd zdecydował o skierowaniu na najbliższą sesję projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej oraz uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów, wykupu obligacji. Zarząd przeanalizował materiały sesyjne na dzisiejszą sesję i ustosunkował się do wniosków o przyznanie dofinansowania dla Ochotniczych Straży Pożarnych w Zdrojach, Legbądzie, Suchej i Płazowie przyznając drobne kwoty dotacji w ramach uchwalonego budżetu w tym dziale. Jeżeli chodzi o uchwałę, to chciałabym się odnieść do dwóch spraw. Mamy już pozytywne opinie kuratorium co do uchwał podjętych na nadzwyczajnej sesji i mamy jak Państwo wiecie, bo wszyscy otrzymaliście na skrzynki mailowe, uchwały z rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody odnośnie aptek. Obiecałam, że się do tego krótko odniosę. Na dzisiaj funkcjonuje uchwała jeszcze poprzedniego Zarządu w tej materii. Jestem po kilku rozmowach z Wojewodą, ponieważ stanowiska są podzielone. 28 marca przyjeżdża do nas Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny działający przy Wojewodzie Kujawsko – Pomorskim i podejmie takie rozmowy negocjacyjne w celu opracowania nowego projektu uchwały w tej materii z naszymi właścicielami aptek. Na tym spotkaniu zostaną przy okazji omówione również zmiany związane z nowym prawem farmaceutycznym. Zaznaczam, że opinie do wcześniejszej uchwały samorządu farmaceutycznego jak i wszystkich samorządów gminnych były pozytywne.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady Powiatu

Rozumiem Pani Starosto, że planujemy przyjąć tą uchwałę na kolejnej sesji.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Jeżeli uda się to proceduralnie, to tak. Musimy na nowo wystąpić o opinie do wszystkich samorządów naszego powiatu i Samorządu Farmaceutycznego.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady Powiatu

Przypomnę Państwu radnym, że ta uchwała, która była podjęta w końcówce roku na ostatniej sesji została przez Panią Wojewodę uchylona.

p. Piotr Mówiński – radny

Chciałbym się dowiedzieć czego dotyczył aneks, który został zawarty, czy który był omawiany na posiedzeniu Zarządu 13 lutego, a dotyczący umowy z firmą Proksen na temat modernizacji i rozbudowy Szpitala Tucholskiego. Umowa była zawarta na wykonanie audytu. Tutaj pojawia się aneks do umowy. Chciałbym wiedzieć czego to dotyczyło.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Aneks ten dotyczył terminu zapłaty, ponieważ branżyści i prezes szpitala odnieśli się w formie pisemnej do audytu przygotowanego przez firmę Proksen. Faktury jeszcze nie zapłaciliśmy i jest to aneks związany z terminem zapłaty tejże faktury.

Radni nie mieli dalszych uwag, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 6

Zgłoszono następujące zapytania i interpelacje:

p. Andrzej Pruszek – radny

W Tucholi ulica Stary Dworzec jest jak ser szwajcarski. Dlatego prosiłbym o zwrócenie się do zarządcy tej drogi o naprawę, bo tam też ludzie mieszkają i jakoś chcą dojechać do swoich mieszkań. W Śliwicach, ulica Dworcowa została wyremontowana pod koniec minionej kadencji, to jest 1,5 roku temu. W tej chwili nadaje się już do kolejnego remontu. Wczoraj jeszcze przeszedłem tą drogą. Jest tam 60 pęknięć poprzecznych, że nie wspomnę o wzdłużnych i nawet w niektórych miejscach dziury się robią. Nie wiem czy to w ramach gwarancji, czy w jaki sposób to zostałoby naprawione. Teraz po zimie wyszło sporo dziur na naszych drogach, dlatego też bym prosił, aby w miarę możliwości finansowych remontować tą drogę technologią na zimno. Robiliśmy w ubiegłym roku odcinek Rosochatka – Śliwice. Jest to bardzo dobra technologia i wydaje mi się, że to się sprawdziło.

p. Piotr Mówiński – radny

W związku z tym, że temat jest poruszony przeze mnie na trzeciej sesji i zwracałem się na komisjach, to chciałbym powołując się na dostęp do informacji publicznej uzyskać dostęp do materiału, który nosi tytuł „Audyt na inwestycji modernizacja Szpitala Tucholskiego”. Uważam, że informacja taka powinna być dostępna wszystkim radnym. Zostało to opłacone ze środków publicznych i proszę o to, żeby ten audyt został udostępniony. Nie widzę tutaj przeciwwskazań. Jeżeli Zarząd będzie miał wątpliwości, to odpowiedni wniosek złożę na piśmie z przywołaniem artykułu, który wskazuje wprost, że z takich informacji co najmniej radni mają prawo korzystać. Chciałbym się dowiedzieć czy Zarząd rozważał w czasie swoich prac rozwiązywanie problemu opłat za kartę pojazdów i kolejnych wystąpień sądowych i pewnej już praktyki, która wskazuje na to, że te sprawy są przegrywane i należne kwoty tym którzy zgłaszają się z

roszczeniami należy wypłacać. Czy Zarząd rozważył to, żeby odstąpić od procesów i przynajmniej ratować tę część budżetu, która powoduje, że musimy płacić za koszty procesowe. To też kosztuje. Czy były takie analizy robione ile będzie kosztowało nas prowadzenie wszystkich postępowań sądowych. Też chciałbym się dowiedzieć czy Zarząd podjął próby odwołania się czy jakby próby obrony zakwestionowanych w trakcie realizacji przez Urząd Marszałkowski jako niekwalifikowane koszty dotyczące inwestycji „Labirynty natury”, czy dróg powiatowych. Powszechną praktyką jest to, że Urząd Marszałkowski kwestionuje niektóre kwoty. Czy Zarząd podjął próbę obrony w oparciu o siwz pieniędzy istotnych dla powiatu ?

p. Damian Kozuch – radny, Przewodniczący Komisji Rolnictwa

Chodzi o odwodnienie drogi powiatowej Kęsowo- Żalno, co będzie niedługo robione. Deszcz w okolicach Żalno, w okolicach dawnej mleczarni wpłukuje piasek na drogę powiatową, co stanowi dosyć duże zagrożenie dla mieszkańców, dla kierowców zwłaszcza. Studzienka, która była robiona w Drożdzienicy, no ładnie, że to było zrobione, jest ona troszeczkę obniżona. Przy tym obniżeniu ona za chwilę ulegnie zniszczeniu, dlatego wypadałoby to poprawić. Zgłoszono kilka suchych drzew na odcinku Żalno - Tuchółka plus Kęsowo-Obrowo. Myślę, że na wiosnę Zarząd Dróg się tym zajmie. Ostatnia sprawa dotycząca dróg to jest znak kierunkowy w miejscowości Tuchółka rozdzielający kierunek na Żalno i na Bładowo. Ten znak tam był, zniknął i w zasadzie w tej chwili ludzie z poza gminy trochę błądzą. Kolejna sprawa dotyczy bezpieczeństwa. Doszły mnie informacje, że Komendant Powiatowy Policji nosi się z zamiarem likwidacji niektórych posterunków policji na terenie gmin. Dotyczy to Gminy Kęsowo w pierwszej kolejności, może dlatego że jest tam straż, Śliwie prawdopodobnie dotyczy to jeszcze i innej miejscowości. W zasadzie wszystkie gminy dofinansowywały posterunki policji i koszty utrzymania ich były niewielkie, wspomnę o komputerach, suszarkach tak zwanych, o paliwie, o samochodach nawet. Teraz po takiej informacji moje pytanie jest następujące: czy jest to pomysł komendanta krajowego, żeby oszczędzać i likwidować małe posterunki, czy komendanta wojewódzkiego, czy autorski pomysł Powiatowego Komendanta Policji w Tucholi. To jest jedno. Drugie pytanie: czemu ta reforma miałaby służyć? Bo okazuje się, że mają być likwidowane te posterunki, które mają najlepszą wykrywalność, najmniejszą przestępczość, no jest tam bezpiecznie, ale po likwidacji to się odwróci o 180 stopni. Więc czemu ta reforma prawdopodobnie autorska, bo nigdzie na stronach internetowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Komendanta Krajowego Policji nie znalazłem takich informacji, że ma się posterunki likwidować. Czy jest to z kolei tylko próba wymuszenia na samorządach gminnych następnych dofinansowań, i utrzymywania czy przejęcia kosztów utrzymania posterunków policji gminnych na barki samorządu.

Ad. 7.

Do informacji o realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej i funkcjonowania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie głos zabrali:

W sesji uczestniczy Pani kierownik PCPR – Anna Toby

p. Anna Toby – p.o. Kierownik PCPR

Myślę, że w materiałach sesyjnych dosyć obszernie przedstawiliśmy działania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, więc jeśli są jakieś pytania w kierunku do mnie, to postaram się odpowiedzieć. Powiatowe Centrum jak gdyby nadzoruje działalność Domu Pomocy Społecznej, Domu Dziecka i Warsztatów Terapii Zajęciowej. Przeprowadzamy kontrole i stwierdzam, że te placówki funkcjonują prawidłowo. Nie będę omawiać tych form działania, gdyż są kierownicy i dyrektorzy, więc omówią tutaj działanie. PCPR pozyskuje środki z zewnątrz na realizację różnych projektów. Corocznie mamy projekt systemowy, pozyskujemy również pieniądze na aktywizację zawodową, gdzie w tamtym roku mieliśmy dwa projekty. W jednym pozyskaliśmy kwotę 170.000 zł., drugi projekt 405.000 zł. Myślę, że właśnie jest to bardzo potrzebna forma, gdyż coraz więcej trafia do nas osób niepełnosprawnych, które nie myślą tylko i wyłącznie o potrzebie dostania dofinansowania na wyjazd na turnus czy do sprzętu rehabilitacyjnego, ale chcą włączyć się w życie społeczne, chcą pracować i tutaj forma tego projektu wyjdź z domu gdzie nasi niepełnosprawni mieli 5-miesięczne staże, bardzo dobrze się sprawdził. Mieliśmy niestety tylko 15 miejsc wolnych, natomiast 100 osób było chętnych. Wszyscy się kwalifikowali i bardzo ciężko było nam wybrać te 15 osób. Poszły one na staż, tutaj pracodawcy, którzy przyjęli te osoby na staż myślę, że są zadowoleni. Mieliśmy konferencję podsumowującą. Mam nadzieję, że uda nam się tutaj w tym roku również pozyskać pieniądze na właśnie takie formy z projektów, żeby wspomóc budżet. Realizacja zadań z PFRON-u, w tym roku udało nam się nadgonić bardzo dobrze 2010 rok, gdzie mieliśmy naprawdę bardzo sporo zadłużenia w stosunku do wnioskodawców, jeżeli chodzi o przedmioty ortopedyczne. W tym roku realizowaliśmy właściwie zadania na bieżąco. Nie jesteśmy w stanie ze środków przekazanych przez PFRON zrealizować wszystkich składanych do nas wniosków, jednakże bardzo dużą część udało się zrealizować. Jeszcze właśnie tutaj w październiku Powiatowy Urząd Pracy przekazał nam też pieniądze, których nie wykorzystał. W ten sposób w turnusie takim jesienno-zimowym udało się nam wysłać 40 osób na turnus rehabilitacyjny, chociaż jest to akurat taki okres, gdzie ludzie nie za bardzo już chcą jeździć, ale było również bardzo dużo osób chętnych, które pojechały. Nie realizowaliśmy zadań „Likwidacja barier architektonicznych”, natomiast realizowaliśmy bariery techniczne i myślę, że to też był jakiś sposób wyjścia z sytuacji, gdyż nie przeprowadzaliśmy remontów całych łazienek, a za to udało się dofinansować wielu osobom wymianę brodzików, dofinansowanie podjazdu, dofinansowanie podpórek, takich rzeczy które są niezbędne w poruszaniu się w obszarze łazienek. Tutaj PCPR starało się wzmocnić jak gdyby współpracę z GOPS-ami z poszczególnych gmin, z różnymi organizacjami społecznymi, gdyż uważamy, iż łatwiej jest pozyskać pieniądze i pracować działając razem. I tutaj właśnie w grudniu złożyliśmy projekt do pilotażu podnoszenia standardów pomocy społecznej. Tutaj właśnie zostaliśmy zauważeni, wybrani i w tym roku zaczął się ten projekt. Jesteśmy jedną z 50 jednostek, które weszły do tego pilotażu, jest to pilotaż prowadzony na terenie całej Polski. Będą robione tutaj szkolenia dla kadry pomocy społecznej. Ale również udało nam się pozyskać pieniądze na stworzenie dodatkowego wzmocnienia i będziemy mogli z tych pieniędzy zewnętrznych zatrudnić u nas psychologa, terapeutę, prawnika i będą mogli tutaj udzielać wsparcia i porad dla ludności. Jeżeli chodzi o strategię, realizowane strategię nadzorujemy na bieżąco. Uważamy, że wszystkie szkoły, jednostki organizacyjne, które zajmują się tutaj pomocą, edukacją starają się bardzo dobrze

realizować i wprowadzać właśnie z pozyskanych pieniędzy zewnętrznych różne szkolenia, pogadanki na godzinach wychowawczych, zapraszają różnych specjalistów, także myślę, że myślę, że jest tutaj to prawidłowo realizowane.

p. Jerzy Kowalik – radny

Ja mam pytanie dotyczące działu Rehabilitacja Społeczna, to jest strona 37. Tutaj Państwo opisaliście ilość wniosków, które zostały złożone na turnusy rehabilitacyjne. Jak widać cieszą się one dużym powodzeniem, 350 wniosków, 263 wnioski rozpatrzono negatywnie z uwagi na brak środków finansowych. Moje pytanie jest takie, czy Państwo w tym kierunku idziecie, żeby te środki finansowe pozyskać. Jeżeli to się cieszy jakimś tam zainteresowaniem dużym, no to myślę, że dla tych niepełnosprawnych to jest znacząca pomoc, żeby w takim turnusie uczestniczyć. Dla większości osób to jest jedyna sytuacja, kiedy mogą to miasto czy powiat opuścić i gdzieś poza wyjechać ze względu na to, że to są często osoby ubogie, które z oczywistych względów nie stać na taki wyjazd.

p. Anna Toby – p.o. Kierownik PCPR

Corocznie w tym temacie piszemy projekt systemowy, gdzie chociażby 32 osoby wyjeżdżają na ten turnus rehabilitacyjny. Jest to jakaś forma pomocy. My jednak musimy tutaj pozyskując, mamy określoną zawsze formę wsparcia, są to pieniądze z PFRON-u na te zadania. Musimy je podzielić na wszystkie zadania. Musimy zawsze rozważyć to co jest ważniejsze, czy wyjazd na turnus rehabilitacyjny czy dofinansowanie osób i pomoc w ich egzystencji. Tutaj z tego co wiem Pani Starosta była w PFRON-ie w Warszawie. Toczyły się rozmowy i mam nadzieję, że były bardzo skuteczne. W tej chwili ciężko jest mi powiedzieć jeszcze jakie środki będziemy mieli w tym roku, ale wygląda to optymistycznie. Mam nadzieję, że Pani Staroście udało się też przedstawić sytuację naszego powiatu w Warszawie.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Chciałam powiedzieć, że Zarząd Powiatu jest bardzo zadowolony z pracy PCPR. Bardzo dziękuję i muszę powiedzieć, że kadra bardzo sprawnie realizuje te zadania. Do pytania pana radnego, czy sugestii myślę takiej realnej i pozytywnej, że należałoby dodać, że nasz PCPR wspólnie z Zarządem musiał poradzić sobie z wypłaceniem kilkudziesięciu wniosków na kwotę 182 tys. zł jako zobowiązanie wynikające za złożonych wniosków z roku 2010 i dotyczyło to bieżących potrzeb dla osób niepełnosprawnych w przedmiotach ortopedycznych, środkach pomocniczych oraz sprzęcie rehabilitacyjnym. Także najpierw na bieżąco zostały zrealizowane te zadania, a w przypadku pozostałości finansowych rozpatrywane są sprawy związane z uczestnictwem w turnusach rehabilitacyjnych. Naszymi wewnętrznymi wytycznymi są też te, żeby na turnusy rehabilitacyjne w pierwszej kolejności jeździły dzieci niepełnosprawne z ciężkimi dysfunkcjami, które również rokują nadzieję na poprawę stanu zdrowia w związku z pobytem na takich turnusach rehabilitacyjnych.

p. Anna Toby – p.o. Kierownik PCPR

Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Specjalnej Troski pozyskało dodatkowe pieniądze na rehabilitację i tutaj właśnie wszystkie rodziny, które mają dzieci niepełnosprawne mogą zgłaszać się do Pani Marii Lewandowskiej do stowarzyszenia. Jest codzienna

rehabilitacja dla tych dzieci prowadzona i myślę, że to jest bardzo ważne, że te dzieci mogą być po prostu codziennie rehabilitowane na miejscu.

p. Piotr Mówiński – radny

Chciałem zadać takie bardziej ogólne pytanie, ale ponieważ została udzielona odpowiedź, czy te zmniejszające się środki z PFRON-u nie zagrażają przynajmniej podstawowej realizacji podstawowych zadań, które są jakby nałożone na powiat. W przypadku, gdy ich nie będzie zadanie jakby pozostaje, tyle że bez środków. Natomiast też chciałbym tutaj systemowo zabrać głos. Może nie ad vocem, ale też trochę komentując co powiedziała tu Pani Starosta. Umowy czy kwalifikacja osób, które mogą być beneficjentami pomocy- tak - z PFRON-u, np. zakwalifikowanie kogoś na turnus rehabilitacyjny nie rodzi zobowiązań finansowych. Samo zakwalifikowanie, dopiero wydanie skierowania jest swego rodzaju zobowiązaniem finansowym, które trzeba zrealizować i taką osobę do ośrodka wysłać. Sama kwalifikacja tak jak tutaj czytał kolega radny 350 osób nie powoduje zakwalifikowania tych osób i wysłania ich na turnusy rehabilitacyjne. Podobnie dotyczy to zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny czy inne przedmioty.

p. Anna Ziegler – radna

Będąc na kontroli w PCPR bardzo smutną wiadomością było dla mnie to, że dofinansowanie tych turnusów powoduje, że zgłaszający wnioski ludzie niekiedy nie mają środków, aby dopłacić tę pozostałą część. Dlatego uważam, że bardzo ważne jest, aby jakby pomóc tym osobom, dla których nawet dofinansowanie jest nieosiągalne ze względu na ten wkład własny.

p. Anna Toby – p.o. Kierownik PCPR

Niektóre osoby rezygnują, ze względu takiego gdyż nie mogą wybrać turnusu, jest to może tutaj związane z tym, że nie możemy wszystkich turnusów rozpatrzyć w pierwszym półroczu, gdyż właśnie algorytm przychodzi przeważnie w marcu i wtedy mamy dopiero takie faktyczne, na piśmie potwierdzenie ile mamy środków. Najtańsze są zawsze turnusy do kwietnia i potem listopad, grudzień. Chociaż w tym roku ludzie właśnie jak tutaj do nas przychodzą z wnioskami sugerują, że te turnusy chcą wybierać dlatego, że są najtańsze. Mamy już u nas oferty które do nas przychodzą, staramy się przeglądać na bieżąco i właśnie kompletować je jak gdyby dla osób właśnie takich, które wiemy, że będą jechały na najtańsze turnusy. Objęliśmy też taką jakby strategię, że dzwoniemy do ośrodków i pytamy czy jeżeli np. na turnus jesienny przyjechałaby większa grupa osób, czy np. obniżą troszeczkę te ceny. Mówili, że jeżeli właśnie będziemy mieli taką sytuację, to mam dzwonić i będziemy rozmawiać i tę kwotę jakoś regulować.

p. Anna Ziegler – radna

I za to Pani bardzo dziękuję, dlatego że uważam że takim osobom należy pomóc. Mam tylko jeszcze jedno pytanie odnośnie materiałów sesyjnych. W 55 rodzinach zastępczych zamieszkałych na terenie Powiatu Tucholskiego jest rodzina zawodowa nie spokrewniona z dzieckiem, specjalistyczna i mówiąc szczerze prosiłabym o wyjaśnienie na czym polega.

p. Anna Toby – p.o. Kierownik PCPR

To jest rodzina, która ma pod opieką dzieci niepełnosprawne, która się zdecydowała przyjąć pod swoją pieczę osoby niepełnosprawne. Właściwie głównie są to osoby niepełnosprawne. To jest taka właściwie rodzina, która poświęca w całości swój czas na opiekę, rehabilitację. Na razie się zdecydowała na to tylko jedna rodzina.

Radni nie mieli dalszych uwag, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 8.

Do punktu pn. „Ocena realizacji Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych, Programu Wyrównywania Szans Osobom Niepełnosprawnym i Koncepcji Zintegrowanego Systemu Pomocy Rodzinie i Dziecku głos zabrali:

p. Anna Toby – p.o. Kierownik PCPR

Jak już wspomniałam, a może się troszkę pośpieszyłam, w poprzednim punkcie właśnie, te strategie na bieżąco monitorujemy, mamy właśnie jak gdyby takie spotkania z dyrektorami jednostek, dyrektorami oświaty. Starają się oni realizować na bieżąco właśnie te strategie, wprowadzać jak gdyby nowe punkty corocznie jakieś wyjazdy. Właśnie pozyskują też pieniądze unijne, przeznaczają je na realizację tych strategii, bo gdyby nie było dodatkowych pieniędzy, to ciężko byłoby zapewnić jakieś dodatkowe atrakcje uczniom czy podopiecznym w GOPS-ach. Ja chciałabym bardzo Państwa przeprosić za błąd, który wkradł się na stronie 70 i 80, gdzie jest Wydział Edukacji, Zdrowia, Kultury, Sportu i Promocji, a powinien być Wydział Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu. Jest to nasz błąd i bardzo serdecznie przepraszam. Widocznie jak przerabialiśmy zeszłoroczne materiały, jakoś kopiuj- wklej, to wkradła się nazwa starego wydziału. W jednym miejscu jest dobrze, w dwóch jest źle, także bardzo serdecznie za to przepraszam.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Ja też zauważyłam tylko nie wiem czy na tej stronie, jest podane Wszechnica Tucholska przez chyba Komendę Policji i zastanawiałam się co to jest. To jest Książnica- tak?

p. Anna Toby – p.o. Kierownik PCPR

Chodzi o Książnicę.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Czyli mówi się wszechnica. Miałabym też prośbę, dlatego że tutaj na komisji analizując te materiały czasami zastanawialiśmy wspólnie co oznacza skrót np. realizowany jest przez KIS i wiemy, że to jest Kęsowo, bo dobrze że tutaj mieliśmy jednego z członków komisji z Kęsowa, który to wytłumaczył.

p. Anna Toby – p.o. Kierownik PCPR

Będziemy pisać pełnymi nazwami.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady Powiatu

Może to jest taki właśnie dobry sygnał, że zamiast Książnicy ma być Wszechnica.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Jeżeli chodzi o te strategie, to chciałabym dodać, że analizowaliśmy dosyć dokładnie, szczególnie realizację programów prozdrowotnych związanych z niepełnosprawnością, prowadzone przez nasze placówki oświatowe. Zarówno z materiału przedstawionego przez Panią jak i z rozmów z pedagogami wynika, że jest ona prowadzona w bardzo szerokim zakresie, że rzeczywiście programy działające w szkołach odpowiadają temu, co dzieje się na świecie, że mamy programy dotyczące stresu, że mamy programy o uzależnieniach, że mamy programy związane z profilaktyką antyrakową, że mamy programy związane z zaburzeniami w okresie ciąży. Są one szeroko rozpropagowane wśród młodzieży, tu jeszcze chciałabym dodać, że byliśmy bardzo zbudowani tym, że krwiodawstwo na terenie naszego powiatu, w szkołach ponadgimnazjalnych też zatacza szerokie kręgi. I tutaj wynika ono ze świadomości naszych uczniów, że jest to taka forma pomocy, na którą bardzo dużo osób liczy, a tylko osoby zdrowe mogą tej pomocy osobom chorym udzielić. Jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne, to zauważyliśmy, że w naszych szkołach jest możliwość realizacji zajęć częściowo, także nauczania indywidualnego ze względu na wykonane podjazdy i udostępnienie przynajmniej parteru dla osób niepełnosprawnych, jedynie takiej możliwości nie ma w ZSLiA.

p. Andrzej Myszkowski – radny, Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

Pani Kierownik nie pochwaliła nam się nowym programem, a mianowicie pozyskaniem psychologa, psychiatry w DPS, w Domu Dziecka.

p. Anna Toby - Kierownik PCPR

Właśnie wspomniałam tutaj, że jako PCPR dostaliśmy się do Pilotażowego Programu Wdrażania Podnoszenia Standardów Pomocy Społecznej. W tej chwili dosyć mocno szkolona jest nasza kadra. Wszystko jest robione poza godzinami pracy, jestem bardzo wdzięczna, że się zdecydowali. Pisząc ten projekt wiedzieliśmy, że my nie będziemy mieli dla nas samych żadnych gratisów ani ulg tylko czeka nas bardzo dużo pracy. Tą pracę wykonujemy my, musimy robić różne modele, robić rozeznania, w całym powiecie to się już zaczęło. A od czerwca tego roku z tych właśnie pieniędzy będziemy mogli pozyskać dodatkowe środki na zatrudnienie na umowę zlecenie prawdopodobnie jeszcze nie wiemy jaka to forma będzie psychologa, terapeutę, prawnika, logopedę. Takie mamy tutaj zgłoszenia na razie, i takie nasze rozeznanie jest, takie też, tu do nas osoby przychodzą i chcą pomocy takiej kompleksowej. Tutaj będą mogli korzystać z tego, będą pełnione dyżury. Jeszcze nie wiemy gdzie to będzie, w jakim miejscu będą przyjmowane te osoby, to jest w trakcie pisania. Będzie umowa zawarta z Warszawą i tutaj się bardzo z tego cieszymy. Napisaliśmy w partnerstwie z DSP i ze Stowarzyszeniem Rodziców Dzieci Specjalnej Troski, tam właśnie dla tych placówek w pierwszej kolejności, dla podopiecznych tych placówek będą ci doradcy, a dla ludności będą to godziny do wykorzystania również. Będziemy prowadzili zapisy na bieżąco, będzie można korzystać, tutaj mieszkańcy całego naszego powiatu dostaną takie wsparcie. Będzie doradca zawodowy, będą objęci jak gdyby taką kompleksową formą wsparcia. Są to pieniądze w całości pozyskane, nie będziemy musieli mieć tutaj wkładu własnego. Projekt jest przewidziany do 2013 roku, więc na półtora roku. Myślę, że jest to bardzo ważne dla naszych mieszkańców, szczególnie niepełnosprawnych.

Radni nie mieli dalszych pytań, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 9.

Do informacji o pracy Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności głos zabrała:

p. Mirosława Zakrzewska – Wolejko – Przewodnicząca PZds.OoN

Oprócz materiałów, które zostały przekazane Państwu do wglądu chciałabym może dodać taką istotną informację, że nasz zespół jako jeden z nielicznych posiada wszystkich specjalistów, dzięki temu, że udało się podjąć współpracę z lekarzem internistą. W zespole pracują wszyscy specjaliści, którzy są właściwie wymagani. Należy pamiętać, że zespół to nie tylko obsługa bezpośrednia klienta składającego wniosek, to też posiedzenia składów orzekających które odbywają się popołudniami. Aby wniosek był prawidłowo rozpatrzony musi być powołany odpowiedni skład w zależności od celu jaki wskazuje osoba składająca wniosek. Musi to być lekarz określonej specjalności ze względu na schorzenie oraz pracownik socjalny, jeśli jest korzystanie z turnusu rehabilitacyjnego czy zaopatrzenia w sprzęt ortopedyczny. Natomiast w przypadku osób składających wnioski w celu uzyskania zatrudnienia, w takim składzie musi być powołany doradca zawodowy. W przypadku orzeczeń o niepełnosprawności czy osób do 16 roku życia w takim składzie jest oprócz pediatry pedagog. Jeżeli chodzi o ilość wniosków składanych, a tym samym wydawanych orzeczeń, to od lat utrzymuje się to na stałym poziomie. Natomiast być może ten rok będzie taki przełomowy i może nastąpić wzrost tych wniosków z uwagi na to, że pojawiła się taka możliwość sprawowania opieki nad osobami w podeszłym wieku i z tego tytułu jest uzyskanie świadczeń z ośrodków pomocy społecznej. W związku z tym zauważam przez te 2 miesiące wzrost wniosków składanych dla osób w bardzo podeszłym wieku i może się to wiązać z tym, że rzeczywiście będzie ta liczba wzrastała.

Radnie nie mieli uwag, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad i powitał Panią Annę Nieżurawską – Kierownika Biura Poselskiego Posła Jarosława Katulskiego.

Ad. 10.

Do informacji o działalności Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie głos zabrali:

p. Aleksandra Myszka – Kierownik SOWdOPwR

Dokumentacja przedstawiona w materiałach sesyjnych zawiera podstawowe informacje na temat rocznej działalności ośrodka i tu w zasadzie, jeśli chodzi o finanse, to nic się nie zmieniło od zeszłego roku. Dotacja jest na podobnym poziomie, można powiedzieć kolejny rok, w tym ta kwota również jest w tej samej wysokości 375 tys. zł. Jeśli chodzi o realizację zadań wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i przepisów wykonawczych myślę, że w tej realizacji tych zadań jakoś jest to prowadzone w sposób można powiedzieć zadowalający. Pewne były zmiany na przełomie listopada i grudnia, kiedy weszły nowe przepisy dotyczące realizacji

niebieskich kart. W naszych przepisach dotyczą zmian głównie w procedurze niebieskiej karty do oświaty i służby zdrowia i co się z tym wiąże również rozszerzenia współpracy z innymi instytucjami, głównie współpracy w zakresie pracy zespołów interdyscyplinarnych, które są usytuowane w tej chwili w gminach, przy Ośrodkach Pomocy Społecznej. Był taki moment w listopadzie i grudniu, że mało spraw nowych było do nas kierowanych, natomiast to wynikało z tego, że niebieskie karty były kierowane do gmin. Natomiast na początku tego roku styczeń, luty pokazał, że rzeczywiście była to kwestia zmiany przepisów wykonawczych i w tej chwili realizujemy zadania na podobnym poziomie. Chodzi mi o liczbę prowadzonych spraw w taki sam sposób. Jeśli chodzi o hostel, czyli mieszkanie klientów, mieszkanie u nas w ośrodku, to właściwie w zeszłym roku była to liczba osób 57 osób. W tym roku styczeń i luty pokazuje, że 10 miejsc hostelowych jest też obsadzonych w pełni.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji

Na stronie 130 jest, że osoby przebywające w hostelu ośrodka w 2011 roku, to było ogółem 57 osób, w tym 16 rodzin, 17 kobiet, 40 dzieci, 24 dziewczynek i chłopców i teraz czy w 16 rodzinach mieściły się wszystkie te dzieci, czy też były do Państwa kierowane same jako dzieci. Nie może być takiej sytuacji?

p. Aleksandra Myszka - Kierownik SOWdOPwR

Nie może być takiej sytuacji, dlatego że jeżeli dzieci są kierowane do placówek, to do 18 roku życia to musi być placówka zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, która zapewni całodobową opiekę. U nas tutaj akurat nie ma takiej możliwości, przebywają dzieci pod opieką osoby dorosłej głównie matek.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji

W związku z powołaniem zespołów interdyscyplinarnych, skutki są różne. Co miałoby miejsce, gdyby np. gdy osobą wykazującą przemoc jest mężczyzna, matka jest w szpitalu i zostają dzieci. Nie ma możliwości, żeby te dzieci jak gdyby przeszły do Państwa, tylko te dzieci przechodzą do Domu Dziecka czy Pogotowia Opiekuńczego.

p. Aleksandra Myszka - Kierownik SOWdOPwR

W pierwszej kolejności trzeba rozważyć, żeby najbliższa rodzina spokrewniona zajęła się tymi dziećmi. Druga rzecz to rodziny zastępcze lub Domy Dziecka niestety, a dopiero w dalszej kolejności jest to Ośrodek Wsparcia, jeśli mieliśmy takie sytuacje, że same zgłaszały się do nas osoby w wieku 17 lat, czyli takie, które zbliżają się do wieku 18 lat zdarzyło nam się przyjąć, ale tego samego dnia informowaliśmy o tym Sąd Rodzinny. Nie może być w tej sprawie inaczej.

Radni nie mieli dalszych pytań, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 11.

Do informacji o działalności Domu Pomocy Społecznej w Wysokiej głos zabrali:

p. Katarzyna Bronikowska - Dyrektor Domu Pomocy Społecznej

W celu uzupełnienia materiałów sesyjnych chciałam tylko dodać, że jest zawarta informacja, że planujemy koszt utrzymania w DPS na 2012 rok na 2542 zł i ten koszt został zatwierdzony. Dzięki temu od dnia 1 marca taki koszt będzie obowiązywał przez rok w naszym domu i tyle będą musiały zapłacić gminy i sami zainteresowani, którzy będą kierowali do nas podopiecznych. Kolejną informacją, którą mogę tutaj uzupełnić, to jest dostarczanie wniosków o prace konserwatorsko-remontowe. Dotyczy to elewacji naszego budynku. Niestety obydwie wnioski zostały odrzucone całkowicie, ale jesteśmy dobrej myśli. Będziemy szukali środków unijnych albo innych np. od Wojewody. Będziemy pisali wnioski, aby ten projekt zrealizować. Jest to dla nas bardzo istotne, bo to zmniejszyłoby dla nas koszty ogrzewania dzięki czemu będą pewne oszczędności dla naszego domu. Już Pani Kierownik PCPR-u wspominała jako dom pomocy i stowarzyszenie, które działa przy DPS, jesteśmy partnerami projektu „Wdrażanie standardów pomocy społecznej, dzięki czemu możemy pozyskać dla potrzeb naszych mieszkańców psychologa, co jest dla nas bardzo istotną sprawą, ponieważ nasi podopieczni oprócz interwencji lekarzy specjalistów czy też lekarza ogólnego bywa, że potrzebują pomocy psychologa.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Chciałam tylko powiedzieć, że niezbędne jest szukanie środków zewnętrznych, ponieważ prace, które zostały wykonane na dzień dzisiejszy jak wizytowaliśmy ten dom, wymagają kontynuacji ze względu na to, że elewacja zewnętrzna nawet po remoncie dachu w tym miejscu gdzie styka się z dachem rozpocznie się proces niszczenia tego. Czy są jakieś programy, do których można przystąpić ?

p. Katarzyna Bronikowska - Dyrektor Domu Pomocy Społecznej

Czekamy teraz na ewentualnie programy od Wojewody. Być może uda nam się coś pozyskać.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Czyli po złożeniu tych wniosków drugi raz na szczebel województwa?

p. Katarzyna Bronikowska - Dyrektor Domu Pomocy Społecznej

Będziemy próbowali, tak jak było z termomodernizacją pokrycia dachowego. Wnioski były składane dwa lata z rzędu, przy kolejnym podejściu udało się uzyskać te środki.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Życzymy powodzenia.

p. Jerzy Kowalik – radny

Tutaj Pani w tym sprawozdaniu właściwie wszystko ujęła. Chciałbym właściwie jedno pytanie zadać. Jest dobrze, bardzo dobrze, ale co by Pani potrzebowała, by było lepiej? Wszyscy piszą w sprawozdaniach na okrągło, że jest elewacja, czy potrzeba podnieść standard DPS-u czy wszystko jest w porządku? Tak może być dalej?

p. Katarzyna Bronikowska - Dyrektor Domu Pomocy Społecznej

Tak jak Państwo mówili kasa to może nie wszystko. Chodzi o podniesienie standardu świadczonych usług, podnoszenie kwalifikacji personelu. Nasz personel jest na tyle świadomy i stara się w miarę możliwości nawet we własnym zakresie, jeżeli nie mamy

na to środków by skierować na jakiekolwiek szkolenie, sami we własnym zakresie szukają możliwości podnoszenia swoich kwalifikacji i umiejętności w pracy. Także myślę, że jest to istotną sprawą. W miarę naszych możliwości staramy się zapewnić naszym mieszkańcom ciszę i spokój.

Radni nie mieli dalszych pytań, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 12.

Do informacji o działalności Domu Dziecka głos zabrali:

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady Powiatu

Ja z Panią dyrektorką na Komisji Zdrowia umówiliśmy się, że Pani dyrektorka na dzisiaj przygotuje numer konta, na które można wpłacać pieniądze, które pomogą w działalności, a od przyszłego roku, będzie to konto, na które Pani dyrektorka będzie można odpisać 1% swojego podatku.

p. Aleksandra Knade – Dyrektorka Domu Dziecka

Tak, ale nie mam go. Działalność Domu Dziecka opisałam szczegółowo tak jak potrafiłam najlepiej w moim sprawozdaniu. Reasumując, to chciałabym powiedzieć, że przyznany budżet na 2011 rok pozwolił nam na wykonanie podstawowych zadań związanych z całodobową opieką nad naszymi wychowankami. Poza tym z rzeczy materialnych chciałabym powiedzieć, że cały zespół naprawdę bardzo pracował na to, żeby wykonać szereg prac remontowo - modernizacyjnych w Domu Dziecka. Opisałam je szczegółowo również, więc nie chcę już o tym mówić. To był duży wysiłek wszystkich pracowników. Ale, chcę tu powiedzieć, że takim siedmiomilowym krokiem było powstanie właśnie dwóch rzeczy. Pierwsza to, że otrzymaliśmy mieszkania usamodzielnienia dla naszych wychowanków, dwa mieszkania małe, w których będzie mogło mieszkać czworo wychowanków nawet w jednym czasie. Ponieważ sprawy mieszkaniowe są naprawdę trudnymi sprawami, gdy nasi wychowankowie opuszczają Dom Dziecka, to nie zawsze układa się to pomyślnie, dlatego moim zdaniem to jest wielki gest ze strony rady gminy dla naszego starostwa i dla naszych wychowanków. Koniec końców o to chodzi. Druga ważna sprawa to stowarzyszenie, które powstało. Mówiłam już na komisjach o tym, że prawie wszyscy nasi pracownicy są członkami tego stowarzyszenia. Jest to Stowarzyszenie Przyjaciół Domu Dziecka w Tucholi. Ono zawiązało się 1 grudnia, a od przedwczoraj jest założone konto. Jest to etap prawie końcowy, nie jesteśmy organizacją pożytku publicznego, dlatego nie możemy jeszcze liczyć na ten 1%. Niemniej pozyskiwać te zewnętrzne pieniądze możemy w postaci darowizn. Liczę na to, że uda nam się te środki pozyskać, będzie to nie tylko na dzieci z Domów Dziecka ale też dla tych mieszkających w mieszkaniach usamodzielnienia. Chciałam serdecznie podziękować Pani Ani Toby i wszystkim pracownikom PCPR-u za współpracę. Pani Ania się zadeklarowała na szeroko pojętą pomoc dla naszych wychowanków. Oni są bardzo zadowoleni z tego i widzę, że zaufanie do nas wzrosło. Akurat będzie brało udział troje dzieci w tym projekcie, będzie zapewniona pomoc, głównie specjalistyczna i wszelkiego rodzaju kursy, dalsza nauka i szkolenie i to polega na tym, że ten rok jest możliwość przedłużenia o dwa mieszkania dziecka w takim mieszkaniu spowoduje, że dłużej będziemy mogli nad nim pracować i będzie miało

lepszy start w dorosłe życie. Myślę, że to naprawdę bardzo ważna sprawa i serdecznie dziękuję za współpracę, a skoro już tutaj jestem, to wszystkim Państwu chciałam, a szczególnie członkom Zarządu z Panią Starostą na czele podziękować za wsparcie w trudnych chwilach początku mojej pracy. Za to jestem wdzięczna.

p. Jerzy Kowalik – radny

Na ostatniej stronie Pani wymieniła kontrole, które się przewinęły przez Pani placówkę. Można pogratulować, że od sierpnia te pięć kontroli nie znalazło żadnych braków, to by można było wszystkim jednostkom, które były kontrolowane takich efektów życzyć. To były różne kontrole, które się pojawiały, brak zaleceń pokontrolnych to jest taka najbardziej dobra informacja, która wskazuje, że nic się nie dzieje. Można tylko pogratulować, żeby wszystkie jednostki takie efekty kontroli miały.

p. Aleksandra Knade – Dyrektor Domu Dziecka

Dziękuję, to praca całego zespołu rzeczywiście trudna, ponieważ dodam, że do nas przychodzą coraz trudniejsze dzieci. To już nie jest taka praca opiekuńczo-wychowawcza, o jakiej się uczyłam będąc na studiach czy dawniej. Po prostu teraz trafiają dzieci, które wymagają bardzo specjalistycznej pomocy. Praca wychowawcy jest tak ciężką pracą, że ja jestem pełna podziwu i wiem, że to wiele, wiele trzeba trudu.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Wiem, że w materiałach sesyjnych były dwie kwoty. Jedna dotyczyła utrzymania właśnie mieszkańca Domu Dziecka i to była kwota 2 tys. 500 ileś, a u Państwa jest kwota trzy tysiące z groszami.

p. Aleksandra Knade – Dyrektor Domu Dziecka

Dokładnie jest to kwota 3493, 92 zł.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Czyli jest to różnica około 1 tys. zł. Czy to jest ustalane na rok czy wyliczane na rok?

p. Aleksandra Knade – Dyrektor Domu Dziecka

Jest wyliczane na rok. Jest specjalny sposób obliczania, na rok 2012 taki koszt utrzymania miesięczny wychowanka wynosi 3674 zł ponad, tak że stopniowo jest podnoszona ta kwota.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Pan Radny podniósł sprawę kontroli. Ja właśnie też chciałam zwrócić uwagę, że przeżyliśmy wspólnie te kontrole. Nie wszystkie były planowane. Cieszę się, że się tak one zakończyły, gratuluję. Korzystając z okazji jak jestem przy głosie, ponieważ Pani Ola zakończyła informacje ze sfery społecznej, podziękowałam przy okazji wystąpienia pełniącej obowiązki kierownika PCPR-u, chciałam z tego miejsca podziękować wszystkim Paniom, moim kierownikom jednostek i dyrektorom, współpracującą ze mną, z nami, Zarządem, Radą, z nami w sferze społecznej realizując zadania, które są może mniej widoczne jak realizacja inwestycji, ale są nie mniej ważne w życiu społecznym mieszkańców naszego powiatu.

Radni nie mieli dalszych pytań, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 13.

Do informacji o funkcjonowanie powiatowej służby zdrowia głos zabrali:

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Spotykamy się jak co roku. Ja zawsze Państwu wcześniej przesyłam materiały, które mają trochę charakter historyczny, bo tak właściwie w programie jest nie zdefiniowane czy funkcjonowanie powiatowej służby zdrowia to oznacza, że będziemy chcieli mówić o tym co było czy raczej o tym co będzie. Szpital oczywiście jako spółka ma obowiązek zrobienia sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności, kodeksowo obowiązki które będą wykonane na koniec marca i które oczywiście będą dostępne dla wszystkich radnych i dla samorządów w całości wszystkich udziałowców. To sprawozdanie jest z takich oczywistych powodów, że nie jesteśmy rozliczeni z Narodowym Funduszem Zdrowia, że nie jest skończone i wiadomo że z tego powodu o historii nie będę mówił zbyt wiele bo to przyjdzie na to moment żeby dokonać pewnych podsumowań. Powiem takie podstawowe elementy dotyczące tego co było, ale bardziej skupię się na tym na jakim etapie jesteśmy, co w tym roku nas czeka i jakie problemy przewiduję w tym zakresie. 2011 rok był ostatnim z trzyletniego okresu kontraktowania szpitala w zakresie oddziałów szpitalnych. W związku z tym odbywały się konkursy na wszystkie oddziały szpitalne z wyjątkiem tego co ma charakter ambulatoryjny czyli wszystkie poradnie, pracownie, ratownictwo, to wszystko było aneksowane z lat poprzednich z pewnymi korektami. Oddziały szpitalne musieliśmy przygotować materiały do konkursu i poza tym w czym startowaliśmy co roku to wystartowaliśmy w zakresie kardiologii, którą wybudowaliśmy i którą planowaliśmy od dawna. Te kontrakty, które były negocjowane, pierwsze propozycje NFZ były przedstawione na zasadach, których nie można było zaakceptować. Niestety NFZ mimo zapowiedzi, że tych środków jest troszkę więcej przedstawił nam propozycję taką, że właściwie wzrost kontraktów był na granicy inflacji spodziewanej w tym roku i w związku z tym nie podpisałem kontraktów na 2012 rok do końca roku. Dopiero po licznych spotkaniach udało się ten kontrakt podpisać pod koniec stycznia. Tak, że przez styczeń pracowaliśmy na starych warunkach tak jak na prowizorium i stawkach ubiegłorocznych a od 1 lutego pracowaliśmy już na nowym kontrakcie. Nie biorąc pod uwagę kardiologii, która jest nowym oddziałem, i w związku z tym nie ma do czego i finansowo i organizacyjnie porównać, czyli wyłączając z porównania oddział kardiologii, szpital podpisał kontrakty na ten rok w wysokości o 7 % wyżej niż w poprzednim roku. Czyli ten wzrost jest już powyżej inflacji dający już pewne możliwości. To przewyższenie przy tej inflacji nie jest duże i nie wynika z wzrostu stawek, które płaci nam NFZ tylko z ilości usług które musimy wykonać. W związku z tym pozytywny efekt dla szpitala, dla spółki będzie jeszcze pomniejszony o to jakie trzeba będzie wygenerować koszty żeby ten kontrakt zrealizować. Szpital nigdy do tej pory nie miał problemu z realizacją kontraktu, problemy były wręcz przeciwne tzn. realizowaliśmy kontrakt nie mając czasami zapłacone za pewne elementy, które nawet ustawowo należą się szpitalowi. I tak w 2011 roku tych nadwykonań, które wykonał szpital w ramach NFZ, umowy z NFZ i które starał się jakoś uporządkować to była

kwota 550 tys. zł. I z tych 550 tys. złotych 200- niecałe 250 tysięcy złotych to są procedury ratujące życie. Powtórzyła się niestety historia z roku poprzedniego gdzie NFZ nie zapłacił nam za procedury ratujące życie 350 tysięcy złotych. W ubiegłym roku, właściwie w tym, bo mijał termin do końca stycznia powtórnie nie zapłacił kwoty 250 tysięcy złotych. Jesteśmy w sporze sądowym z nakazem płatniczym na taką kwotę 350 tysięcy złotych, ale spór trwa i będzie rozszerzony o te 250 tysięcy. Razem jest to kwota 600 tysięcy złotych wykonanych usług, poniesionych kosztów i pewnych pieniędzy, bo tu nie ma kwestii, że szpital tych środków nie otrzyma. Bo problemem jest tylko to, kiedy otrzyma te pieniądze i że na te kwoty w tej chwili musiał zaciągnąć kredyty, bo nie posiadamy takich wolnych środków, żeby takie zaległości i takie zobowiązania NFZ-u pokrywać ze środków bieżących. Niestety nie wiem jak długo będzie trwał proces. Historia pokazuje, że to może trwać rok ale może i trwać 3 lata. Jak funkcjonują sądy to większość z Państwa ma własne doświadczenie i wie. Natomiast mam nadzieję, że ten nasz proces skończy się do końca roku, a jak ważne jest dla szpitala te 600 tysięcy złotych to też przedstawię Państwu. W drugiej części będę mówił o tym co było co jest i co będzie. W każdym bądź razie chciałem Państwu uzmysłwić, że w tej chwili te zaległości płatnicze i obowiązki funkcjonowania i wykonywania usług bez gwarancji płatności ze strony NFZ są największym problemem szpitala. 600 tysięcy złotych to jest naprawdę kwota bardzo duża. W 2011 roku ten wzrost kontraktu był dużo mniejszy niż w obecnym roku. Powiedziałem, że w tym roku mamy 7 %, w poprzednim roku to był wzrost tylko 3 procentowy i to razem z tą kwotą niezapłaconą. Po odjęciu tej kwoty, tak naprawdę mieliśmy środków tylko o 1,8 % więcej, co powodowało że był to rok wyjątkowo trudny, taki który uniemożliwił wszelkie rozmowy z pracownikami na temat płac. Po prostu nie było z czego planować i starania polegały na tym żeby jakoś ten rok zbilansować, wykonać niezbędne czyli te związane ze świadczeniami medycznymi działania no i też realizować inwestycje, które były zaplanowane. No i te, które w trakcie roku okazały się niezbędne. Ale mimo trudnego roku i mimo inwestycji, która trwała, szpital realizował te swoje najważniejsze, statutowe obowiązki bez większych zakłóceń. Przyjęliśmy 6000 pacjentów do hospitalizacji. Jest to ilość, która właściwie od kilku lat się nie zmienia. Te wahania są rzędu kilku procent. Zmian istotnych nie ma i w tej chwili będą zmiany wynikające z tego, iż utworzyliśmy nowy oddział. Ten oddział funkcjonuje, jakie ma kontrakty i ile pacjentów przyjmuje to powiem Państwu za chwilę. Przyjmujemy też pacjentów ambulatoryjnych czyli takich, którzy trafiają do nas z ulicy bez skierowania. To jest bardzo trudny problem ponieważ wynika to z konieczności współpracy różnych podmiotów, wynika to z konieczności współpracy podstawowej opieki zdrowotnej, która jest świadczona przez inne podmioty niż szpital w zakresie miasta to właściwie przez 1 podmiot MCL, no i oczywiście okoliczne ośrodki zdrowia i ta współpraca w różnych miastach wygląda bardzo różnie. Niestety my jesteśmy jednym z 3 miast w województwie gdzie podstawowa opieka zdrowotna w tym zabezpieczeniu nocnym i weekendowym jest oddzielona od ratownictwa medycznego i od szpitala w rozumieniu izby przyjęć. Nie jest to dobra sytuacja ponieważ i to nie jest z mojej strony zarzut, ale pacjent nie orientując się jak ten system działa i jednocześnie nie mając możliwości dokładnego określenia co należy do poszczególnych podmiotów kieruje się że tak powiem bliskością, pewnością że będzie załatwiony, przez co bardzo często trafia do szpitala oczekując pomocy i my oczywiście dla bezpieczeństwa tej

pomocy udzielamy ale, wykonujemy tak naprawdę obowiązki nie należące do szpitala i ponosimy z tym związane koszty. Statystyka w tym zakresie wygląda w ten sposób że takich pacjentów, którzy trafili do izby przyjęć, a jeszcze raz powiem izba przyjęć w szpitalu nie ma w kontrakcie lekarzy nie istnieje lekarz izby przyjęć i jest to formalnie zgodne z zawartymi przez nas umowami. Jest oczywiście konsultowany, jest badany, ale poza zakresem naszych obowiązków. I tak w 2009 roku takich pacjentów było 4800 w ubiegłym 5300, a w 2011 już było ponad 6000 takich pacjentów którzy trafili do szpitala – to bardzo łatwo sobie policzyć, podzielić na dni i pokazać ile pacjentów trafia do nas w sytuacjach gdzie nie powinni się u nas pojawić. Ja tu nie mówię o stanach nagłych, ja tu nie mówię o czymś co jest ratujące życie, bo to każdy lekarz, każdy podmiot ma obowiązek w takich sytuacjach działać. Natomiast mówię o tym że pacjent mając potrzebę zdrowotną i mając to zagwarantowane w różnych umowach które mają podmioty z wygody z różnych innych przyczyn korzysta z usług szpitala. Ja spotkałem się w tym tygodniu z prezesem MCL-u i mam nadzieję że w tym zakresie osiągniemy porozumienie ponieważ najlepszą sytuacją by było gdyby pacjent faktycznie wiedział że w szpitalu zawsze uzyska pomoc niezależnie od tego czy jest to w ramach ratownictwa, czy w ramach podstawowej opieki zdrowotnej, żeby nie musiał się zastanawiać, decydować o tym gdzie jest właściwy podmiot do realizowania, bo tak jak powiedziałem to wcale nie jest proste i w sytuacji kiedy wszystkie te zakresy były realizowane w jednym miejscu niezależnie kto jest właścicielem tej umowy. Przecież ja tu nie mówię o tym, że ja chcę przejąć czyś kontrakt. W ogóle takiej rozmowy nie ma, ale byłoby to realizowane w jednym miejscu. Dla funkcjonowania ochrony zdrowia w tym mieście i w tym powiecie byłaby to sytuacja dużo jaśniejsza dużo bezpieczniejsza i pozbawiona tak jak w tej chwili często emocji bo niestety kiedy gdzieś jest granica obowiązków, praw i kosztów to zawsze budzi to wątpliwości i emocje. Jeśli chodzi o specjalistkę to tu co roku troszkę ta ilość rośnie, w ubiegłym roku w 2010 było 105 tysięcy porad w 12 poradniach w ubiegłym roku to było 109 tysięcy to nie są jakieś istotne różnice jak Państwo widzą. Natomiast poza tymi poradami szpital udzieli jeszcze około 5000 porad specjalistycznych za darmo, za które NFZ nie zapłaci i nawet nie próbujemy ich odzyskać bo skoro nie płaci nam za procedury ratujące życie trudno się spodziewać, oczywiście my piszemy pisma nie mniej nie oczekując właściwie odpowiedzi. Tak że nadwykonania w zakresie specjalistyki która myślę jest takim dużym elementem zainteresowania i pacjentów i radnych, mamy nadwykonań na kwotę 200 tysięcy złotych i niestety tych pieniędzy nigdy nie zobaczymy. Jeśli chodzi o badania diagnostyczne to tu tak jak w poprzednich latach te liczby są bardzo podobne. Pojawił się nowy element czyli tomograf komputerowy. Wykonaliśmy tych badań już ponad 1000. Jest to znacząca liczba. Do tej pory dużą ich część musieliśmy wykonywać w innych ośrodkach, musieliśmy wozić pacjentów szpitalnych. Lekarz chcąc leczyć nowocześniej, bezpieczniejsz oczywiście wykonuje badania, które uzna za właściwe i słuszne. Każdy z nas chce być leczony w sposób jak najbardziej nowoczesny. Badań szpitalnych było 450, a ambulatoryjnych wykonywanych w ramach kontraktu z NFZ było 600. W tym roku ich będzie około 1500, bo mamy większy kontrakt na tomografię komputerową. Te tomografie szpitalne nie potrafię określić o ile wzrosną, to jest nie do określenia. Mam nadzieję, że one już nie będą wzrastać, bo szpital nie ma tu specjalnie interesu żeby to wzrastało. Jednocześnie ja nie mogę ani nie wydam nikomu dyspozycji, komu mają lekarze

wykonywać tomografię komputerową bo to jest tylko ich kompetencja i tylko ich decyzja. Tomografii ambulatoryjnych będzie około 1000, bo mamy o kilka procent większy kontrakt. Tak, że jeśli chodzi o te świadczenia medyczne to w ubiegłym roku tak to mniej więcej wyglądało ilościowo. W ramach tych świadczeń medycznych mamy też podwykonawców. Pewnie Państwo znają niektórych z nich. Mamy podpisane umowy na realizowanie, natomiast właścicielem kontraktu i stroną podpisującą umowę z NFZ jest szpital. Oczywiście takimi podwykonawcami w szpitalu są też wszyscy lekarze, bo oni także są podmiotami, ale mówię tu w tej chwili o firmach, które wykonują dla nas usługi. Jest Therapeutica, która realizuje usługi w zakresie ratownictwa medycznego, czyli my dajemy środki oni dają kadrę. Jest to Cardinox spółka, która realizuje nasze kontrakty w zakresie kardiologii, my dajemy kontrakt oni dają ludzi i środki. Mówię specjalnie żeby tu było widać pewne różnice, bo te różnice powodują też potem, że to się przekłada na zyski szpitala na umowy, które są zawarte. Takim podwykonawcą nowym jest firma Alab. Jest to firma laboratoryjna sieciowa, ogólnopolska jedna myślę z największych. Została rozwiązana w trybie no trudno to powiedzieć natychmiastowym, ale w trybie pilnym umowa z poprzednim wykonawcą. Historię pewnie niektórzy z Państwa znają. Rozmowy z Alabem trwały wiele miesięcy po to żeby mieć wykonawcę, oczywiście lepszego, bo tu wątpliwości nie ma, ale też takiego na którego nas stać, bo tak to już jest że lepszy zazwyczaj drożej kosztuje. Dlatego te rozmowy trwały tak długo, ale udało nam się osiągnąć porozumienie i od listopada, grudnia, obsługuje szpital, nasze poradnie i oddziały szpitalne firma Alab. Po doświadczeniu 2-3 miesięcznym możemy to podsumować, że jest to zupełnie inny podmiot, zupełnie inny sposób pracy, no i inne pieniądze, ale takie na które szpital stać i generalnie z tej zmiany jestem zadowolony. Bo raz, że kwestia bezpieczeństwa pacjenta oczywiście jako element najważniejszy ale też przewidywalność podmiotu czyli to że np. za miesiąc dwa czy trzy splajtuję, jest dla szpitala niezmiernie ważne bo inaczej negocjuje się kontrahentów wtedy kiedy gasi się pożar, a zupełnie inaczej kiedy się w twardych rozmowach ustala warunki umowy. Takim podmiotem medycznym jest też firma Tomograf z Torunia, która zabezpiecza nas w zakresie radiologii. Też jest to nowy podmiot. Poprzedni w trakcie roku został zmieniony z podobnych przyczyn. Z Tomografem współpracujemy gdzieś tam już chyba od maja i też generalnie nie ma specjalnych uwag, trudności. Jest to też podmiot przewidywalny, komunikatywny i jakościowo zadawalający. Oczywiście mamy też różnych podwykonawców w zakresie innych usług tzn. żywienia, prania, ale to są sytuacje że tak powiem wieloletnie i tu Państwo na pewno orientują się że jest to coś powszechnego i coraz częściej w szpitalu występującego. Może jeszcze jeśli chodzi o zeszły rok zahaczając już o ten rok bieżący i przechodząc już jakoś płynnie do tego roku wspomnę o inwestycjach. Oczywiście szpital realizuje ten główny projekt, no właściwie już go skończył. Na pewno już Państwo wiedzą, że w przyszłym tygodniu jest otwarcie. W tej chwili trwają odbiory i rozliczenia. W każdym bądź razie bardziej może dla mediów podam kwoty, bo Państwo te kwoty zapewne znają. W sumie ten projekt kosztował 21,5 miliona złotych, z czego powiat wydał 14 milionów złotych, a szpital wydał 7,5 miliona złotych. Oczywiście w tych kwotach jest dofinansowanie. W tej kwocie jest 5,5 miliona złotych dofinansowania, które proporcjonalnie zostało podzielone. Mówiąc z grubsza powiat wziął troszkę powyżej 3 milionów, szpital wziął troszkę powyżej 2 milionów. I to pokazuje jakie były te rzeczywiste wydatki. Powiat poniósł wydatki prawie 11

milionów złotych, a spółka wydała ponad 5 milionów złotych z czego większość tych środków zarówno powiat jak i szpital pokryły z kredytu. W ramach tego projektu oczywiście to co zrobiliśmy to będą Państwo widzieli. To co kupiliśmy będą Państwo widzieli. W materiałach jest to wymienione szczegółowo, dlatego nie będę tego wymieniał. Z takich ciekawostek to może tylko to, że zobowiązaliśmy się do zatrudnienia. Zatrudnienie musiało wzrosnąć. Mówię tu o etatach w ramach kodeksu i umowy o pracę. Zatrudnienie wzrosło o 10 osób, natomiast oddział kardiologiczny zatrudnił 30 osób. Oczywiście nie wszyscy są na pełen i pełną umowę i pełen kontrakt. Zresztą podmioty rzadko zawierają umowy o pracę zdecydowanie częściej są to kontrakty. Ale 30 osób znalazło zatrudnienie na oddziale kardiologii i myślę że to jest istotna informacja. W ubiegłym roku realizowaliśmy także projekt termomodernizacji. Został on zakończony chyba w maju, ale niestety do tej pory nie rozliczony. Czekamy na pieniądze, wszystkie formalności już są po kontrolach, sprawdzone, nie ma tu żadnych zastrzeżeń ale też nie ma tu kasy. Mam nadzieję, że w ciągu miesiąca się ta kasa pojawi, bo tak jak mówiłem płynność finansowa w szpitalu jest kiepska i naprawdę te zaległości bardzo nam ciążyą. Poza takimi projektami dużymi realizowaliśmy bieżące rzeczy i tu nie będę wymieniał, ale to nie są małe kwoty. Łącznie takich remontów, drobnych zakupów wyposażenia to była kwota około 200 tysięcy złotych przy jednoczesnym ponoszeniu kosztów dzierżawy, które w zakresie szpitala to nie całe 150 tysięcy złotych. Do tego doszły koszty dzierżawy poradni. Przez pół roku to było 25 tysięcy złotych. Pokazuje to, że tych różnych kosztów dodatkowych jest sporo. Nie jest to okres jeśli chodzi o funkcjonowanie szpitala łatwy. Wiem, że dla samorządów to też nie jest łatwy okres. Przechodząc już teraz do tego roku powiedziałem już Państwu, że kontrakty na ten rok wzrosły o 7 %, poza tym co podpisaliśmy w zakresie kardiologii. Oczywiście różnie to wygląda w różnych kategoriach, zakresach realizowanych. Największy wzrost jest w pracowniach diagnostycznych czyli w tomografii, w endoskopii ponad 40 %, w specjalistyce czyli wszystkie poradnie mają też kontrakt o 17% wyższy, ale to bardzo różnie się układa w różnych poradniach. W związku z tym ta dostępność będzie większa. W zakresie niektórych poradni będzie wręcz bieżąca. Tu nie będzie okresu oczekiwania, a jeśli będzie to taki wynikający z organizacji pracy. Tam gdzie te wzrosty są niewielkie niestety ta dostępność będzie nadal ograniczana. Ale te strategiczne dla nas poradnie czyli poradnia ginekologiczna, chirurgiczna, kardiologiczna, neurologiczna to są poradnie, ja tu nie wymieniam w jakiejś kolejności i nie żebym tu kategoryzował te poradnie ale są takie które są najważniejsze i tu wzrosty niewątpliwie będą a i dostępność będzie dobra a takie które kontrakty mają niestety bez zmian albo i mniejsze to niewykluczone że te poradnie utracimy ponieważ polityka NFZ jest taka, żeby poradnie konsolidować. Na pewno wszelkie trudności w przetrwaniu będą miały poradnie specjalistyczne w wiejskich ośrodkach. Ta polityka konsolidacji już trwa poprzez kontrole, które się odbywają w POZ-tach i Państwo którzy są z tym na bieżąco wiedzą, że te kontrole wyglądają bardzo rygorystycznie i pachną tym, że niestety i na poziomie powiatów i na poziomie gmin możemy nie mieć możliwości realizowania kontraktów w pewnych poradniach. Polityka NFZ wynika z tego, że wydaje im się że z godzin otwarcia poradni bierze się dostępność do usług. Natomiast całkowicie pomijają kwestię, że godziny otwarcia poradni muszą być powiązane z poziomem finansowania. Tu nie ma możliwości oderwania poziomu finansowania od godzin otwarcia, dając

przykładowo na 10 godzin pracy oczekują, że poradnia będzie pracowała 30 godzin. No nie będzie pracowała 30 godzin bo ja nie będę miał pieniędzy żeby zapłacić za te pozostałe 20 godzin lekarzowi i personelowi, który tam ma przebywać. W związku z tym albo dadzą na 30 godzin albo będę te poradnie zmuszony zamknąć. W bieżących rzeczach oczywiście jesteśmy na etapie odbiorów i decyzji o użytkowaniu, która mam nadzieję w przyszłym tygodniu się pojawi. Właściwie ostatnim elementem jest jeszcze pewna rzecz do uzgodnienia z sanepidem. Myślę, że jest to ostatni element wymagający uzgodnienia i tu już nie będzie żadnych formalnych przeszkód żeby w przyszłym tygodniu taką zgodę uzyskać. Po tych odbiorach i po otwarciach będziemy się przenosić na te oddziały i dopiero wtedy zacznie się, że tak powiem Sajgon w szpitalu. Niestety to nie będzie łatwa sytuacja i krótka. Chciałem Państwu uzmysłowić, że my oczywiście skończyliśmy inwestycję we wszystkim co jest nowe w tym szpitalu, natomiast główny budynek, który kiedyś był jedynym budynkiem realizowany przez szpital jest wyremontowany tylko w piwnicy i na parterze. Pozostały 3 piętra szpitala które są nie wyremontowane, na których remont tak naprawdę ja nie mam środków. Czy powiat ma, to niech pewnie sobie na to odpowie. Natomiast ja chciałem tylko Państwu powiedzieć taką rzecz. Ten podział, że szpital kupuje sprzęt, a właściciel nieruchomości wykonuje inwestycje w zakresie tej nieruchomości nie wynika z jakiegoś widzi mi się, tylko z korzyści z tego wynikających. Szpital płaci dzierżawę za nieruchomość, to po pierwsze. Powiat ma możliwość odpisywania VAT-u od wszelkich inwestycji, które w zakresie dzierżawienia ponosi, czyli wszelki budowlane inwestycje w szpitalu są dla powiatu o 23% tańsze niż jak wykonuje spółka, czyli teoretycznie, bo my i tak wykonujemy pewne rzeczy, ale za te 200 tys. zł., które wykonaliśmy w ubiegłym roku, albo np. za termoizolację, która w tej chwili się odbywa, my z klucza płacimy o 23 % więcej. To nie jest racjonalna decyzja i to jest oczywiście temat do dyskusji w jaki sposób to zrobić. Chciałem to Państwu uzmysłowić jak się różni możliwość inwestowania ze strony szpitala a jak to wygląda ze strony powiatu. Natomiast w zakresie sprzętu jest sytuacja zupełnie inna, ponieważ sprzęt w zdecydowanej większości jest owatowany 8 %, czyli tu mamy 15 % różnicy i te 8 % przy każdym sprzęcie, który szpital kupuje, płaci nie mając też prawa do odliczenia, bo tak to podatkowo wygląda, i to raczej nic się w tym zakresie nie zmieni, ale ból 23 % a 8% jest zupełnie inny. Także w tym co się będzie odbywało w najbliższych tygodniach i miesiącach, to oczywiście będzie ten moment przenosin do nowego obiektu. On się zacznie już pod koniec przyszłego tygodnia i w kolejności będzie obejmował najpierw oddział położniczy. Wynika to z tego, że nie można na raz wszystkiego przenosić. Po prostu to się nie da, ale to tydzień po tygodniu będą następne elementy. Najpierw przeniesie się oddział położniczy i w tym następnym tygodniu będą porody odbywały się w nowym oddziale. Następnym oddziałem będzie oddział wewnętrzny. Zobaczycie państwo, że te oddziały są już przygotowane do przenosin z wyjątkiem mebli, które są w tej chwili robione. Nie przenosimy, mimo, że na początku planowałem, w zdecydowanej większości będziemy wykorzystywać stare meble, ale jednak to boli jak się wstawia stare meble do nowych pomieszczeń i w zdecydowanej większości dałem się złamać i będą to nowe meble w nowych pomieszczeniach, poza tym na te opuszczone przez te oddziały miejsca będą trafiały kolejne oddziały i byłoby niemądrym, żeby te stare graty na stare zamieniać. To byłoby zbyt karkołomne i nieracjonalne. Trzecim piętrem uruchamianym będzie blok

operacyjny i intensywna terapia. W momencie, kiedy opuścimy na niektórych poziomach przenosząc oddziały pomieszczenia można by rozpocząć inwestycje zgodne z projektem dostosowawczym. Szpital ma projekt dostosowawczy, który szczegółowo określa gdzie, jakie oddziały mają funkcjonować, i jaki zakres inwestycji jest niezbędny. Ale nie mając środków w tej chwili takich inwestycji nie będzie, a przenosiny się odbyć muszą. W związku z tym ustaliliśmy dzisiaj na zebraniu ordynatorów jak to w jakiej kolejności i w jakim zakresie będzie to realizowane. Informuję tu Państwa też po to, żeby ten temat podjąć i zastanowić się jak to wspólnie możemy udźwignąć. Oddział wewnętrzny, który przeniesie się na nowy obiekt znajduje się w tej chwili na trzecim piętrze. Całe to piętro zostanie zwolnione, ale całe to piętro nie będzie remontowane inwestycyjnie, tylko bieżąco. Będzie oczywiście odmalowane, posprzątane, będzie naprawione i będzie tak jak stoi zasiedlone przez oddział chirurgiczny i ginekologiczny, czyli to co się w tej chwili znajduje na pierwszym piętrze przejdzie na trzecie piętro w odświeżone pomieszczenie i ten temat będzie odłożony na później, nie wiem kiedy później. Drugie piętro, na którym docelowo ma się znaleźć stacja dializ przy wejściu po prawej stronie, a po lewej stronie ma się znaleźć ZOL.. Od razu Państwu mówię, że rozróżniam tu wydatki bieżące, które oczywiście też będą nie małe. Nie oszukujmy się, ale będzie to realizował szpital nie czekając na decyzję właściciela. Prawa strona zgodnie z umową, którą państwo znają lub słyszeli będzie wydzierżawiona stacji dializ, która na własny koszt dokona pełnego remontu, dostosowania i uruchomi tą stację dializ wtedy, kiedy my im te pomieszczenia udostępnimy, a tam w tej chwili znajduje się oddział dziecięcy. Oddział dziecięcy docelowo ma się znaleźć na pierwszym piętrze. Te rozszady nie wynikają z tego, że my sobie przeskakujemy z tych pięter, tylko one wynikają z tej docelowej organizacji funkcjonalnej szpitala i one nie są przypadkowe. Tak to może wyglądać, że my żonglujemy tymi piętrami, ale to jest w ścisłym powiązaniu z tym, co się znajduje w tej nowej części i razem tworzy dany poziom, funkcjonalną całość. Nie wszyscy państwo znają szpital, dlatego może to być nie do końca czytelne, ale to jest czytelne. Na pierwszym piętrze, tam gdzie się ma znaleźć oddział dziecięcy byłoby niemożliwym wprowadzić dzieci w to, co się w tej chwili tam znajduje. Tam się znajduje oddział chirurgiczny, chcemy tam troszkę jeszcze wydzierżawić od sióstr te, które zgadzają się na wydzierżawienie, rozmowy trwają i w tym zakresie musimy te pół budynku przygotować już niestety w ramach remontu inwestycyjnego, bo tego się inaczej nie da zrobić. W związku z tym oddział dziecięcy będzie wprowadzony na docelową funkcję wyremontowanej części szpitala. Z czego to zrobimy nie wiem, może w tym czasie NFZ zapłaci nam pieniądze albo może będziemy rozmawiać z samorządem. Poza tym będą też korzyści wynikające z umowy dzierżawy, bo w momencie kiedy my zwalniamy tam gdzie jest oddział dziecięcy, od tego momentu podmiot już nam płaci dzierżawę niezależnie czy on już funkcjonuje czy nie. Oczywiście w innej wysokości, tak jest zapisane w umowie. Dostaje tylko tak naprawdę nieruchomość w kiepskim stanie, zupełnie inaczej kiedy rozpocznie działalność. Podmiot ma interes w tym, żeby tą działalność rozpocząć jak najszybciej, a my też mamy korzyść, w związku z tym chcemy ten oddział dziecięcy jako jedyny w tej chwili realizować w definitywnej postaci. Obok oddziału dziecięcego docelowo będzie oddział ginekologiczny, tam w tej chwili mieści się blok operacyjny, no jest logicznym że to też się nie da wprowadzić bez dużych inwestycji w tym zakresie, bo to są zupełnie inne pomieszczenia. Mało tego

piętro wyżej będzie się odbywał remont prowadzony przez podmiot zewnętrzny, który będzie robił tam wszystko, główną instalację, kanalizację, prąd itd. i będzie szedł przez to, co jest pod nim, w związku z tym i tak musimy poczekać kiedy oni skończą, żeby pomyśleć kiedy my tam wejdziemy. Ginekologia byłaby następnym etapem do robienia, potem będziemy mogli przenieść tą ginekologię z chirurgii, która w tej chwili jest ożeniona z ginekologią, ale która twierdzi, że chce rozvodu. Będziemy mogli przenieść na ich własne, docelowe miejsce. Chirurgia pozostanie sama i na końcu tym oddziałem, który będzie remontowany to będzie ZOL, czyli druga część drugiego piętra. Tak to uzgodniliśmy z ordynatorami jako jedyny sposób, jedyna kolejność do realizacji, oczywiście myśląc o tym, że mieszkać na budowie długo się już nie da, bo już mieszkamy na budowie dwa lata i zanosi się, że nadal będziemy mieszkali na budowie albo w takich samych warunkach, w jakich pracujemy od dawna. Dlatego najbardziej pożądanym, racjonalnym byłoby, żeby cały proces do przyszłego roku zakończyć, mimo, że czas mamy do 2016 r. Tak jak powiedziałem dopóki nie zakończymy tych inwestycji, to organizacyjnie nie będziemy tak jak zaplanowaliśmy i jeśli chodzi o warunki nie tak, jakby każdy z nas chciał. Szpital deklaruje, że wykona wszystko, co jest związane z bieżącymi remontami, by te oddziały w nowych miejscach mogły funkcjonować i dokona pełnego przygotowania oddziału dziecięcego. Pozostaną dwa piętra do remontu. Ja więcej zobowiązań w tym zakresie nie mogę podjąć, bo i tak jestem w obawie czy zdołam to pokryć finansowo, a dochodzi do tego element 23 %, o którym Państwu mówiłem, że będzie to szpital drożej kosztowało. To jest to, co planujemy teraz i na najbliższy okres. Nie wiem, myślę, że to w podstawowej wypowiedzi wyczerpałem.

p. Andrzej Myszkowski – radny, Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

Ja nie mam tutaj pytań, bo pan prezes na Komisji Zdrowia bardzo obszernie nam wszystko wyjaśnił. Mówił o tych sprawach, o których bardzo szczegółowo mówił na sesji, ale chciałbym odnieść się do wypowiedzi pana prezesa odnośnie funkcjonowania tej podstawowej opieki zdrowotnej w zakresie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Ja uważam, że jest to w naszym powiecie pewien ewenement, ale wydaje mi się, że pozytywny, ponieważ faktycznie ideą lekarza rodzinnego było to, aby tę opiekę sprawować całodobowo i tu właśnie na terenie naszego powiatu tak się dzieje. W tej nocnej i świątecznej opiece zatrudnieni są lekarze, którzy na co dzień pracują w POZ od wielu lat. Są to doświadczeni lekarze, mają pełną bazę danych na temat tych pacjentów, ale chciałbym powiedzieć, że odległość od szpitala też jest niewielka, bo to jest 700 metrów i ta lokalizacja nie jest tutaj najgorsza. Natomiast ilość pacjentów, która trafia na izbę przyjęć wydaje mi się, że są to pacjenci urazowi, których my zgodnie ze standardami obowiązującymi nie możemy zaopatrzyć, no i turyści, którzy nie wiedzą gdzie mają tą opiekę pozyskać, natomiast nasi pacjenci zapewniam pana prezesa świetnie są zorientowani gdzie mają trafić z zachorowaniami.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Panie doktorze ja nie chciałem, jeśli pan odebrał to jako negatywną ocenę, natomiast niewątpliwie uważam, że to funkcjonowanie powinno być dużo lepsze. Ja w żaden sposób nie mówiłem, że mam zamiar zmieniać lekarzy realizujących ten kontrakt. Ja w rozmowach z doktorem Nagórką powiedziałem, że możliwość realizacji w szpitalu kontraktu przez tych samych ludzi będzie się odbywał na zasadach non profit. Ja nie

chcę z tego tytułu ani złotówki udostępniając wam bazę, żeby to realizować. Robię to tylko po to, aby pacjent nie błądził i nie był odsyłany z miejsca w miejsce. Ja też informowałem pana doktora Nagórkę, żeby nie ważyć kto ma rację, bo ja nie chcę tu wchodzić w jakikolwiek spór. Jeśli nie dojdziemy do porozumienia w tym zakresie, a ja cały czas mam nadzieję i czekam na telefon, to oczywiście ja przygotuję, bo trudno dyskutować bez konkretów, przygotuje statystyki w tym zakresie. Po prostu wydam dyspozycję i przez trzy miesiące będzie prowadzona szczegółowa statystyka pacjentów docierających do izby przyjęć. Nie chcę w tej chwili tego oceniać i ważyć. Natomiast tak jak powiedziałem, pomijając czy ktoś tu popełnia jakiś błąd. Jest to trudna kwestia gdzie jest linia graniczna. My jako lekarze mamy trudność ocenić czy to jest obowiązek POZ-etu, czy jest obowiązek ratownictwa, ale pacjenta to nie interesuje czy my potrafimy to określić czy nie. Jego interesuje, żeby być załatwionym i to jak najszybciej. To nasza sprawa kogo tam wysłać i jak nie ma jednego centrum dowodzenia, to zawsze jest zastanowienie, a może to jego, a może to moje. Przecież to nie o to chodzi, także ja tylko zmierzam do wspólnej organizacji, a nie do tego, żeby komuś coś zabierać, żeby kogoś odsuwać od jego obowiązków broń Boże, ja sobie tego inaczej nie wyobrażam.

p. Piotr Mówiński – radny

Panie prezesie nie chodzi o inwestycje, ja odczytałem to jako wartość dodaną, duży plus dla pana. Gdy pan się pojawił i zaczął realizować obowiązki prezesa spółki, doszło do pewnego paktu z podstawową opieką zdrowotną. Dogadaliście się i dla dobra pacjentów i dla wszystkich. Tu gdzie będą pieniądze zawsze będzie pole do konfliktu, myślę, że deklaracja o tym, że będziecie szukali płaszczyzny do współpracy będzie dotrzymana i chciałem powiedzieć, że z tej opieki weekendowej ja i moja rodzina korzystaliśmy kilkakrotnie. Doszły nas sygnały od wyborców, od mieszkańców powiatu tucholskiego, jest to jedna z nielicznych pozytywnie ocenianych sfer działalności zdrowotnej. Ci, którzy nie byli chorzy czekali, aby bez kolejki skorzystać z tej pomocy, z pomocy lekarza pierwszego kontaktu. Myślę, że płaszczyznę współpracy znajdziecie, myślę, że istotna jest deklaracja prezesa, która mówi o tym, że chodziłoby tylko o lokalizację, spółka z tego tytułu nie czerpałaby zysków, że działałaby zasada non profit i mogłyby wykonywać to te same podmioty. Pacjenci są przyzwyczajeni do swoich lekarzy czy nawet poznają lekarzy z innych POZ-etów, w związku z tym to też jest wartość dodana, taka podwójna diagnostyka.

p. Leszek. Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Myślę, że to nie wymaga komentarza.

p. Jerzy Kowalik – radny

Wyborcy mi sygnalizowali, chodzi o tą część szpitala, która tak nieco wstydliwie jest umieszczona od strony ulicy Krzywej. Tam oczywiście już ten budynek fizjoterapii i rehabilitacji został wewnątrz wyremontowany. Dziennie przyjmuje się ponad 200 pacjentów. Dojście do tego budynku i to całe otoczenie to jest na poły takie survivalowe prawie. Te ciężkie pojazdy właściwie już nie jeżdżą bo inwestycja ta duża, gruba się zakończyła i coś by trzeba było z tym zrobić, bo pacjenci mówią mi dosłownie, że z przodu liceum z tyłu Muzeum. To tak właściwie chyba wygląda.

p. Leszek. Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Ja się z Panem Radnym zgadzam, tylko ta nieruchomości jeszcze raz powiem, nie jest moja. No to i tu musimy szukać rozwiązania, ale jeśli Pan oczekuje że ja to zadeklaruję, że wydam 100 tysięcy żeby tam to uporządkować to ja panu odpowiadam że nie wydam bo nie mam.

p. Damian Kozuch – radny, Przewodniczący Komisji Rolnictwa LiOŚ

Te 21 milionów ponad to jest kwota brutto rozumiem.

p. Leszek. Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Nie, to jest kwota netto. To z tego wynika, po części mówiłem o tym, że szpital nie ma prawa odliczania VAT-u. W związku z tym kwota szpitala jest kwotą brutto ponieważ my nie mamy prawa zwrotu. Natomiast powiat ma prawo zwrotu ponieważ otrzymuje czynsz dzierżawny od szpitala i dla powiatu jest to kwota netto, którą potem należałoby jeszcze pomniejszyć o dotację którą procentowo powiat otrzymał.

p. Damian Kozuch – radny, Przewodniczący Komisji Rolnictwa LiOŚ

Czy Szpital tucholski w tej chwili oprócz tego kredytu, który wziął 600 tysięcy niezapłacone przez fundusz, dodatkowo jeszcze ma jakieś kredyty ?

p. Leszek. Pluciński – Prezes Spółki Szpital Tucholski

Szpital ma kredyt w rachunku bieżącym podpisany z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. On jest w zależności oczywiście od wartości kontraktu. Umowa mówi o tym, że on nie może przekraczać 95 % wartości miesięcznego kontraktu, bo to się odbywa na tej zasadzie że my pokazujemy jakie faktury nam NFZ zapłacił i oni mówią macie do dyspozycji czyli to jest dyspozycyjność tak jak w każdym rachunku bieżącym. Natomiast jeśli chodzi o kredyt taki typowy to szpital posiada kredyt właściwie wczoraj podpisany na kwotę 280 tysięcy złotych. To jest kwota należna szpitalowi do rozliczenia z instytucją zarządzającą. Doświadczenie wasze jest takie samo jak moje. My nie wiemy kiedy te środki 5 % odzyskamy. Okazało się, że przez to że jesteśmy liderem tego projektu to 5 % od całości projektu czyli od tych tam 17 milionów ten projekt podstawowy jest po stronie szpitala tzn. powiat jest zaspokojony w całości. Jeśli chodzi o swoje faktury i swoje płatności natomiast 5 % zarówno części budowlanej jak i od części sprzętowej jest zatrzymane szpitalowi czyli my myśleliśmy że z tej kwoty 280 tysięcy będziemy mieli tylko wstrzymane tam powiedzmy tą proporcję 40 % a niestety mamy wstrzymane całość i ja po prostu nie mam 280 tysięcy złotych. To jest normalna procedura to jest cesja wierzytelności Urzędu Marszałkowskiego wobec beneficjenta i w ramach cesji wierzytelności została podpisana za zgodą Urzędu Marszałkowskiego taka umowa na skredytowanie tej cesji.

Radni nie mieli dalszych pytań, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad. Następnie powitał przybyłych na sesję: pana Komendanta Powiatowego Policji Krzysztofa Bodzińskiego i pana Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych w Czersku Leszka Mrozińskiego.

Przewodniczący ogłosił 10 minut przerwy. Po przerwie Przewodniczący przekazał prowadzenie obrad zastępcy panu Zbigniewowi Grugelowi z powodu swojej niedyspozycji.

Od tej pory obrady sesji prowadzi pan Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu

Postaram się sprawnie to poprowadzić. Jeśli koleżanki i koledzy radni pozwolą, to chciałbym wyjednać u was zgodę na takie małe, drobne odstępstwo. Jeden z naszych kolegów radnych podniósł temat funkcjonowania policji w powiecie tucholskim. Chciałbym skorzystać z okazji tu obecności pana Komendanta Krzysztofa Bodzińskiego, a ponieważ on ma limitowany czas, więc jeśli byłaby taka zgoda, to poprosiłbym, dopuściłbym do głosu pana komendanta i usłyszeliśmybyśmy informacje z pierwszej ręki zamiast się domyślać czego w tym zakresie możemy się spodziewać.

Radni wyrazili zgodę na taką zmianę.

p. Krzysztof Bodziński – Komendant Powiatowy Policji

Dziękuję za zaproszenie, ja przepraszam bardzo, ale ta zmiana porządku obrad jest spowodowana niestety moją prośbą. Bardzo Państwa przepraszam za to, ale nie spodziewałem się, że dzisiaj będę gościł na Państwa sesji. Na godzinę 13:30 na temat, na który padła ta interpelacja, zostałem zaproszony do jednego z wójtów i wypadałoby po prostu tam być. Proszę Państwa chciałbym najpierw powiedzieć, że sprawy związane ze zmianą struktury organizacyjnej komendy są w trakcie, nie jest tutaj absolutnie nic przesądzone. W tej chwili jesteśmy w trakcie pierwszych rozmów z wójtami, samorządami i wiem, że już we wtorek będzie w jednej z gmin odbywała się sesja dodatkowa, na której też ten temat będzie poruszany. Wersja likwidacyjna, czyli kwestia likwidacji posterunków podległych pod Komendę Powiatową Policji w Tucholi jest to wariant skrajnie pesymistyczny. Mówię o tym proszę Państwa dlatego, że z pierwszych rozmów, jakie już przeprowadziłem wynika, że samorządy lokalne szczerze są zainteresowane w większości utrzymaniem tych posterunków i są skłonne wygospodarować pomieszczenia, które mogłyby być przeznaczone dla policjantów, którzy mieliby tam pełnić służbę nadal. Dlaczego mówimy o zmianie pomieszczeń, wszyscy państwo znacie budynki będące siedzibami posterunków policji i zdajecie sobie sprawę, że zarówno posterunek policji w Kęsowie jak i posterunek policji w Bysławiu jak i w Śliwicach są to budynki bardzo stare. Mimo systematycznych napraw, konserwacji, prób reanimacji są to budynki, które w najbliższych latach będą wymagały albo kapitalnego remontu albo zmiany siedziby jednostki policji. W sytuacji takiej jaka finansowa jest w polskiej policji no trudno spodziewać się, żeby przystąpiono do budowy posterunków policji w poszczególnych gminach w sytuacji, gdy nie mamy środków na budowę Komendy Powiatowej w Tucholi i borykamy się z problemem zgromadzenia środków na tę inwestycję. W związku z tym proszę Państwa bardzo duża rola w dojściu do jakiegoś konsensusu ostatecznego jest w rękach samorządów. Na dzień dzisiejszy tak naprawdę nie mówimy o likwidacji, mówimy o ewentualnych przekształceniach, ale w sytuacji skrajnej, gdy nie będziemy mogli wynegocjować jakiegoś tam porozumienia, no to być może trzeba będzie się zastanowić nad likwidacją posterunku. To tyle tytułem wstępu. Ja tu wstępnie zasygnalizowałem, że sprawa dotyczy trzech posterunków Śliwic, Gminy Lubiewo a posterunku w Bysławiu i posterunku w Kęsowie.

p. Piotr Mówiński – radny

Rozumiem, że te posterunki są w jakiś sposób zagrożone. Wynika to z tego, że policja ma pewne standardy, gdzie mają funkcjonować służby. Druga rzecz, że to jest dalszym ciągiem oszczędności tak to nazwijmy w policji w związku z tym jako, że nie macie środków, żeby we własnym zakresie wyremontować czy zbudować nowe posterunki. Wiadomo, że od lat walka trwa tak to nazwijmy o budowę Komendy Powiatowej. Ta, w której w tej chwili pracujecie jest w opłakanym stanie. To powoduje, że musicie tu jakieś takie skomplikowane ruchy wykonywać, czyli oszczędności w policji, brak środków na remonty i w związku z tym Komendant Powiatowy będzie występował, będzie rozmawiał z władzami gminnymi o to, żeby zabezpieczyły pomieszczenia, żeby ta służba mogła się odbywać.

p. Damian Kożuch – radny

Nie rozumiem do końca mimo wszystko, bo jakby nie patrzeć te posterunki działają w jakiś sposób. Fakt, że wyposażenie jest nieciekawe i warunki nie do końca komfortowe. Natomiast pierwszym podstawowym celem i zadaniem tego jest utrzymanie bezpieczeństwa na tym terenie podległym posterunkowi. To jest jedna sprawa, druga sprawa wygląda to mi na taki swoisty szantaż, albo pomożecie i dacie nam, albo dacie nam nowe posterunki, albo dacie nam, albo przejmiecie utrzymanie całości tych posterunków, a wtedy zostawimy wam policjantów, tak to wygląda z mojego punktu widzenia. Było takie pytanie, chyba ostatnie -czemu to ma służyć i w tej chwili wygląda na to, że pomysł oszczędności jest prowadzony we wszystkich komendach powiatowych gdzie się tylko da, natomiast no nie słyszałem w zasadzie nigdzie, bo fakt, że miałem tylko trzy dni na to, nie słyszałem aby dochodziło do przypadków skrajnych przypadków likwidacji posterunków, zwłaszcza, że są to posterunki, które mają dobre wyniki wykrywalności, gminy są w miarę bezpieczne i szkoda by było tego zaprzęścić.

p. Krzysztof Bodziński – Komendant Powiatowy Policji

Odniosę się jeszcze do słów pana radnego Mówińskiego. Rzeczywiście nowe kierownictwo Komendy Głównej stoi na stanowisku, że instytucja państwowa, jaką jest policja powinna spełniać jakieś standardy i ma to dotyczyć zarówno obiektów jak i funkcjonariuszy. Tutaj bardzo silny nacisk kładzie się na wygląd policjantów, więc tutaj mają się bardzo szybko posuwać sprawy związane ze sprawą umundurowania. Natomiast, jeżeli chodzi o to co powiedział tutaj pan radny Kożuch, ja doskonale rozumiem, że tak to jest odbierane przez drugą stronę, tylko jak ja mam to inaczej przedstawić. Ja powiem tak, że to co pan powiedział na samym końcu, że nie słyszał pan o likwidacji całkowitej, dlatego że w trakcie negocjacji doszły strony do jakiegoś porozumienia i tych likwidacji nie było i ja jestem głęboko przekonany, że do takiej skrajnej sytuacji też nie dojdzie. Tym bardziej, że argument, który pan radny przytoczył jest bardzo istotny. Proszę Państwa cokolwiek byśmy mówili, te dane statystyczne, które tutaj co roku prezentuję jak również mamy okazję bardzo często spotkać się z państwem na spotkaniach w posterunkach świadczą o tym, że policjanci na posterunkach pracują dobrze. Ja chciałem Państwu powiedzieć, że posterunki policji w powiecie tucholskim brzydko to nazywając przerabiają 50% całej przestępczości z powiatu tucholskiego, a to oznacza, że 26% ludzi ponad 30 nawet, bo to jest 26 osób

przerabia 50% przestępczości jaką mamy na terenie powiatu. To co państwo widzieli na tych wykresach, oni podnoszą tą wykrywalność. Na posterunkach wykrywalność waha się w przedziale 88/90 paru %. Także ja całkowicie się zgadzam z panem radnym Kozuchem, który mówi, że szkoda by było tego zaprzepaścić i z mojej strony na pewno będzie dążenie do tego, żeby tego nie zaprzepaścić. Ale ja nie będę opowiadał Państwu, że jestem w stanie wyremontować, wyłożyć 100 tys. zł. na remont posterunku policji w Bysławiu, w Kęsowie i w Śliwicach. To jest po prostu nierealne. A co do obniżenia poziomu bezpieczeństwa, chciałbym Państwa zapewnić, że tych policjantów nikt nie zabierze, oni będą pełnili służbę w innym miejscu. Bo jeżeli np. mówimy o posterunku policji w Kęsowie, to jeżeli już się przymierzamy do tego w taki sposób techniczny, to należałoby podzielić gminę na dwie części i część przejąłby posterunek policji w Gostycynie, natomiast drugą dzielnicowy pełniłby służbę w Tucholi i na terenie gminy Kęsowo. Tym bardziej, że Gmina Kęsowo to gmina, która w największym stopniu partycypowała w ostatnich pięciu latach w kosztach utrzymania tego posterunku. Ta gmina przeznaczyła na posterunek prawie 50 tys. zł. Ja tu się zgadzam, że likwidowanie czegoś takiego, naprawdę szukamy rozwiązania, ja nie sygnalizowałem Państwu żadnych problemów, ponieważ uważam, że po rozmowach z władzami samorządowymi, z wójtem, z radą znajdziemy rozwiązanie tych problemów.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Ja przychylam się tutaj i rozumiem interpelację pana radnego Damiana Kozucha, Panie Komendancie uważam, że wspólnie powinniśmy zrobić spotkanie z Komendantem Wojewódzkim, zaprosić tych trzech samorządowców i rozpocząć rozmowy. Nie może tak być, że samorządy, które do tej pory łożyły na utrzymanie posterunków w jakiś sposób będą odczuwały taką dysfunkcję jakby, poczucie takiej karalności. Myślę, że trzeba rozpocząć te rozmowy to raz, bo sama jestem zaskoczona tą informacją, co prawda w rozmowie telefonicznej już pan wstępnie wspominał, natomiast no usiadźmy i przeanalizujemy wszystkie elementy dotyczące bezpieczeństwa również na naszym terenie, ponieważ za to bezpieczeństwo ja jako starosta wspólnie odpowiadam z komendantami i jestem tego świadoma. Uważam, że posterunki policji są tradycją w takich gminach i myślę, że do tego trzeba też nawiązać. Rozumiemy też sytuację w naszym kraju, sytuację finansową, wszyscy się z nią borykamy jak państwo wiecie, natomiast nie możemy tak z lekką ręką pozwolić na to, żeby bez jakichkolwiek prób wyczerpania wszystkich argumentów dopuścić do tego, żeby posterunki na terenie naszego powiatu w trzech samorządach były na przykład zamknięte. Nie wyobrażam sobie tego.

p. Krzysztof Bodziński – Komendant Powiatowy Policji

Jeszcze raz podkreślam, naprawdę nie chodzi o likwidację tych trzech posterunków i z mojej strony zrobię naprawdę wszystko, żeby nie zamykać tych posterunków. Natomiast proszę zwrócić uwagę, te budynki, one się starzeją i jeżeli nie znajdziemy rozwiązania dla tego problemu, to trudno tutaj będzie dyskutować, bo gdzie mają pełnić służbę ci policjanci i w jaki sposób mają wracać. Jestem daleki od tego, żeby tu przystępować tak ex katedra władzy jaką mam do likwidacji tych posterunków. Stąd te rozmowy i myślę, że spotkanie z komendantem wojewódzkim jest jak najbardziej właściwe, tym bardziej, że wstępnie na 21 kwietnia zapraszamy pana komendanta na teren naszego powiatu. Planujemy takie większe spotkanie poświęcone sprawom

bezpieczeństwa, szczególnie w ruchu drogowym związane z festynem przy OSIR-ze, więc myślę, że pan komendant zechce to obejrzeć, zobaczyć. Państwa oczywiście również zapraszam i mam nadzieję, że do tego czasu będziemy mieli już na tyle wykrystalizowane stanowisko z poszczególnych samorządów, że będziemy wiedzieli o czym rozmawiamy. Bo tak jak Państwu powiedziałem na samym początku, likwidacja to jest ostateczność i sędzę na podstawie wstępnych rozmów, że do tego nie dojdzie.

Radni nie mieli dalszych pytań.

Radny Damian Kozuch opuścił salę obrad. W sesji uczestniczy 16 radnych.

Ad. 14.

Do projektu uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży nieruchomości będących własnością Powiatu Tucholskiego położonych w Tucholi nie wniesiono uwag

Wiceprzewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży nieruchomości będących własnością Powiatu Tucholskiego położonych w Tucholi, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XVI/131/2012 w załączeniu do oryginału protokołu.

Radny Damian Kozuch wrócił na salę obrad. W sesji uczestniczy 17 radnych.

Ad. 15.

Do projektu uchwały w sprawie trybu postępowania o udzielenie dotacji z budżetu Powiatu Tucholskiego dla spółek wodnych działających na terenie Powiatu Tucholskiego, zasad ich udzielania, sposobu rozliczania, oraz kontroli wykonywania zadań głos zabrali:

p. Piotr Mówiński – radny

W § 8, w punkcie 1, punkt b mamy sformułowanie, które jest może takie standardowe, ale czytam tytuł tego paragrafu, że „Umowa może być rozwiązana z skutkiem natychmiastowym w szczególności w przypadku nieterminowego lub nienależytego wykonania umowy”. Termin jest dosyć ostrym sformułowaniem i tutaj wiadomo o co chodzi, natomiast nienależyte podlega już sytuacji ocennej i natychmiastowe zerwanie to brzmi groźnie i w wypadku nienależytego wykonania umowy kto to będzie oceniał i jakie będą tego konsekwencje?

p. Stanisław Rzepiński – Zastępca Naczelnika Wydziału GGNiZP

Zapis taki ustawowy w regulaminie się znalazł z tego względu, że w minionych latach przy rozliczaniu dotacji spotykaliśmy różne sytuacje. Roboty były wykonywane w większości dobrze, ale zdarzało się, że były wykonywane w ten sposób, że trudno je było odebrać. Po prostu efektu tej pracy nie było widać w momencie, gdy 2, 3 tygodnie po zakończeniu robót komisja przyjechała, aby taką robotę odebrać i sprawdzić czy jest to wykonane. Zatem taki zapis w regulaminie zawarliśmy, żebyśmy nie odbierali czegoś, co nie zostało wykonane.

p. Piotr Mówiński – radny

Czyli w takiej sytuacji przyjeżdża komisja, fachowcy i stwierdzają czy rów był czyszczony, czy nie był czyszczony. A były sytuacje, w których nie mogliście stwierdzić czy był czyszczony ?

p. Stanisław Rzepiński – Zastępca Naczelnika Wydziału GGNiZP

To znaczy trudno powiedzieć czy był czyszczony, bo jak przyjechaliśmy po dwóch tygodniach, to rów był zarośnięty i woda nadal nie płynęła. Osoby, które odpowiadały z ramienia spółki wodnej za tego typu działalność twierdziły, że prace zostały wykonane. No niestety tego nie można było stwierdzić i były przypadki, że tej dotacji już wtedy spółki nie otrzymały, zatem jest to odcinek nie wykonserwowany.

Radni nie mieli dalszych uwag, dlatego Wiceprzewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie trybu postępowania o udzielenie dotacji z budżetu Powiatu Tucholskiego dla spółek wodnych działających na terenie Powiatu Tucholskiego, zasad ich udzielania, sposobu ich rozliczania oraz kontroli wykonania zadań, który został przyjęty 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XVI/132/2012 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 16.

Do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu powierzchni użytkowej pod automaty służące do sprzedaży napojów oraz kserokopiarki samoobsługowej w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych głos zabrali:

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu

Jestem tą osobą, która stale upomina, zezwalamy na wejście koncernów coca-cola i innych i dajemy niejako przyzwolenie na niewłaściwy sposób odżywiania się naszych dzieci i młodzieży, na niezgodny z wszelkimi zasadami. Ja podniósłbym dwie ręce, gdyby tam były automaty dające kanapki, owoce, warzywa, napoje, soki, ale nie te koncerny. Ja po raz kolejny stwierdzę z ubolewaniem, że nie wygram z koncernami, ale chociaż wyrażam swoje niezadowolenie, że podnosząc rękę zgadzamy się i dajemy przyzwolenie, że dziecko wychodząc dzisiaj z domu dostaje 2 czy 5 zł od rodziców, sobie coś kupisz na śniadanie, a ono kupuje chipsy, coca-colę, a my w milczeniu zezwalamy na to, że w taki niewłaściwy sposób odżywiania bierzemy na własne sumienie. Niestety mogę tylko tyle powiedzieć i tylko tyle zrobić, życzyłbym sobie, żebyśmy kiedyś podejmowali uchwały, że w tych szkołach znajdą się automaty ze zdrową żywnością, z rzeczami, które nie szkodzą naszym dzieciom i wnukom, bo mi już bardziej o wnuki chodzi, a nie o dzieci. Prawda i co bardziej dramatyczne jest, że przecież w krajach wysoce rozwiniętych już wychodzi się naprzeciw temu, już wycofuje się tego typu automaty i chciałbym, abyśmy może jeszcze za naszej kadencji podjęli takie uchwały, które właśnie by powodowały, że tam się znajdą automaty, te które nie będą utrzymywać złych nawyków żywieniowych. My mamy mieć zdrowe społeczeństwo i ja chciałbym, żeby nasze wnuki były zdrowsze od nas i pozbawione takich naleciałości i takich nawyków żywieniowych, które praktycznie można powiedzieć je zabijają.

p. Piotr Mówiński – radny

Panie przewodniczący, jako że myślę tak samo jak pan i na chwilę przysnęła moja czujność rewolucyjna w zakresie zdrowego odżywiania się, obudził pan moje sumienie. W związku z tym też uważam, że powinna tam być woda czy elementarnie podstawowe rzeczy. Woda bonaqua jest, która z ostatnich badań Sanepidu wynika, że ma najgorsze parametry, bo to jest woda z koncernu. To są dane oficjalne badań Sanepidu polskiego, gdzie badania były prowadzone na kilku rodzajach wody mineralnej, w tym polskich dobrych wód i ta wypadła bardzo źle. W każdym razie zostało poruszone moje sumienie, ja będę głosował przeciw tej uchwale.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Ja pozwolę sobie tak trochę humorystycznie. Ja popieram pana przewodniczącego zdanie w pełnej rozciągłości, jestem również za zdrowymi sokami, ale uchwałę tą pod obrady wprowadzam ze względu na kserokopiarkę samoobsługową, z której korzystają również uczniowie.

p. Piotr Mówiński – radny

Żeby dalej kontynuować w takim tonie humorystycznym, to bym proponował, żeby na przyszłość nie budzić takich dylematów moralnych, żeby nie łączyć tych dwóch uchwał i oddzielnie tworzyć uchwałę na kserokopiarkę, która jest ze wszech miar potrzebna i oddzielnie automaty na odżywianie, czyli taką biologiczną potrzebę.

p. Wojciech Kociński – członek Zarządu Powiatu

Żeby zakończyć tę humorystyczną część, to zgadzamy się na pół automatu, w którym jest woda, soki i napoje izotoniczne, a nie zgadzamy się na coca-cola, fantę i sprite. Na następny rok.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Ja po prostu może dokończę, jest to że tak powiem najem łączny.

p. Anna Ziegler – Radna Powiatu Tucholskiego – Proszę Państwa, ja jestem też za zdrową żywnością, czego dowód dałam w momencie, gdy u mnie w szkole był ustawiony automat. Zawsze jest możliwość negocjacji z koncernem, co w danym automacie się znajduje i zdecydowanie wykreśliłam z tego co było coca-cola, dałam soki Tymbark, dałam chrupki ekologiczne, płatki, pomidorki i chciałam powiedzieć jak to się skończyło. Skończyło się tym, że po roku takiego użytkowania taki automat został wycofany ze względu na to, że stał się niedochodowy. Otóż nasza młodzież i to nie jest tak, my sobie możemy bardzo dużo życzyć, ale dopóki nie wyniosą nawyków zdrowego żywienia i nie będą o tym sami przekonani, to nawet, jeżeli my wstawimy taki automat, to oni będą na przerwach wychodzić do pierwszego kiosku, gdzie taką coca-cola można kupić. W tej chwili, jeżeli to jest przedłużenie umowy, to wynika z tego, że jednak kupują to, czyli są klientami.. Dlatego, że pewnych rzeczy, jeżeli chcemy wnikać tak głęboko co jest rzeczą bardzo szkodliwa, a co jest mniej szkodliwa, to ja zagłębiając się generalnie rzecz biorąc uważam, że rzeczy szkodliwe są we wszystkim, tylko w odpowiednich proporcjach. Można wykluczyć to, co jest najbardziej szkodliwe, natomiast niestety wydaje mi się, że to odbiorcy sami decydują o tym czy to będzie czy nie. Natomiast uważam, że ta kserokopiarka dla uczniów jest bardzo korzystna ze względu na to, że jest ona na pewno wykorzystywana, a jest ona darmowa, czyli umożliwia kserowanie wszystkim.

p. Andrzej Pruszek – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu

Ja podzielam zdanie Pani Ani, właśnie to chciałem powiedzieć.

p. Wojciech Kroplewski – radny

Gdyby ta uchwała upadła w skali kraju mielibyśmy protesty o wiele większe niż sprawa Acta. To jest znak czasu, nie uchronimy się przed tym, lekarze będą mieli pracę.

Dalszych głosów nie było, dlatego Wiceprzewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu powierzchni użytkowej pod automaty służące do sprzedaży napojów oraz kserokopiarki samoobsługowej w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych, który został przyjęty 12 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 5 głosach wstrzymujących.

Uchwała Nr XVI/133/2012 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 17.

Do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2012 r. głos zabrali:

p. Piotr Mówiński – radny

Bardzo niepokojąca jest tendencja, którą nam nie trudno wychwycić i sytuacja budżetu powiatu tucholskiego, która się dosyć gwałtownie pogorszyła. Przypomnę tylko dwie kwestie. W budżecie 30 grudnia mieliśmy dług w wysokości 33 mln 990 tysięcy złotych. Na dzień dzisiejszy po uchwaleniu tych zmian do budżetu będzie to dług 35.970.000 zł. Poprzedni wskaźnik zadłużenia ogólny to było 54,6 %, w tej chwili sięga 59,6 %. Trzeba powiedzieć, że w kontekście tego nie wszystkie dochody nie zostały zaplanowane w budżecie, na co zwracam uwagę, że nie jest pewne czy uda się je w takiej wysokości zrealizować. Są problemy z uzyskaniem zaplanowanej subwencji oświatowej. Nie do końca mam wiarę czy zostaną sprzedane działki w zaplanowanej wysokości w Rudzkim Moście. Trudno głosować za takimi zmianami do budżetu, też w kontekście tego, co się dzisiaj działo na sesji, o czym mówił prezes Puciński, a o czym pisała Komisja Rewizyjna we wnioskach w ubiegłym roku. Chodzi o to żeby pewne rzeczy zamknąć, zakończyć strategiczne inwestycje, zobaczyć tak naprawdę na czym stoimy i dopiero podejmować strategiczne decyzje, jeżeli będziemy wiedzieli jakie mamy dochody i jaka jest ogólna sytuacja w państwie. Z tego co słyszymy, to ona nie ulega poprawie. Wskaźniki generalnie rosną, tylko niewiadomo do końca gdzie. Wszystkie sfery obsługiwane przez państwo są w odwrocie, ograniczane środki na działalność samorządów, przerzucane bez wskazania źródła finansowania zadania, a my tutaj mamy swego rodzaju inercję, jeżeli chodzi o inwestycje.

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Ja jeszcze chciałem tak poza moim stanowiskiem odpowiedzieć panu Piotrowi Mówińskiemu, że to, że w tej chwili wzrasta to zadłużenie jest wynikiem podejmowanych decyzji przez wcześniejsze lata i teraz nic innego nie robimy jak zaciągamy kredyt na spłatę wcześniejszych zobowiązań i wykupu obligacji. Tak, że to nie jest wina, że tak powiem nas. To jest zjawisko, które postępuje sprzed kilku lat

i jedynie możemy w ten sposób, bo nie widać żadnego wyjścia w tej chwili. Jako przewodniczący Komisji Finansów omówiliśmy dosyć szczegółowo zmiany w budżecie i pozytywnie zaopiniowaliśmy zmiany w budżecie Powiatu Tucholskiego na 2012 rok.

p. Piotr Mówiński – radny

Jestem zmuszony odpowiedzieć o wskaźniku, który dotyczy 2 miesięcy. 2,5 miesiąca tego roku i o tej sytuacji, która teraz ma miejsce, reakcje, pierwsze zmiany strategii też inwestycyjnej powiatu należało podejmować na początku roku tej kadencji, gdy usłyszeliśmy od RIO, że 10,5 mln wierzytelności, zobowiązań zaciągniętych na szpital wchodzi w poczet głównej kwoty długu, zobowiązań. Apelowaliśmy o to, aby nie realizować inwestycji drogowej z dofinansowaniem 30 %, gdy na ekstra zwołanej sesji dawaliśmy takie uprawnienia Zarządowi Powiatu. Była to poza planowanym porządkiem obrad sesja latem, która dawała plenipotencje Zarządowi do podejmowania umów i jeszcze potwierdzała pełnomocnictwo dla Zarządu w celu podpisywania umów na schetynówki tzw. w programie budowy dróg lokalnych. Tak, że Panie radny ja odnosiłem się do sytuacji, która ma miejsce w tej chwili. Łatwo policzyć, że 1 mln 600 zł, które Powiat będzie musiał dołożyć do budowy drogi w gminie Kęsowo, to już jest kwota zauważalna.

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Tak, ale po części do takiego wskaźnika 54 %, o których Pan wspomniał doprowadziły działania między innymi Pana Zarządu, który decydował o inwestycjach i o zaciąganiu kolejnych zobowiązań i wystawianiu obligacji. Spłaty przesunęły się na ten okres i niestety musimy w tym jakoś się odnaleźć. Sam Pan kiedyś powiedział, że nie cofnąłby swoich decyzji i ok. To jest Pana tylko i wyłącznie prywatna sprawa, że Pan się pod tym podpisuje. Cieszę się, że Pan się podpisuje pod tymi decyzjami, bo ja się z niektórymi nie zgadzam i to też jest moje prywatne zdanie.

p. Piotr Mówiński – radny

Ja mówiłem o podejmowaniu decyzji i się z tego nie wycofam w konkretnej rzeczywistości. Natomiast jeśli coś się zmienia, otoczenie się zmienia, wybucha wulkan, to właściwym zachowaniem jest reagowanie na taką zmianę, ucieczka, gaszenie, coś można z tym zrobić. Natomiast brak reakcji też jest swego rodzaju reakcją.

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Wybuch wulkanu geolodzy mogą przewidzieć tak, że to co w tej chwili się dzieje można było przewidzieć parę lat wcześniej.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Komisja Edukacji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na rok 2012.

p. Wojciech Kroplewski – radny

Trudno mi zająć głos, bo właściwie jest to moment krytyczny tej kadencji. Nie wiem czy Państwo sobie uświadamiacie nad czym głosujemy, do czego prowadzi przyjęcie tej uchwały. Niestety nie ma tutaj Pani Skarbnik, ale proszę mnie poprawiać gdybym wymienił błędne kwoty, gdyż nie pamiętam dokładnie. Przyjęcie tej uchwały będzie

skutkowało tym, że zadłużenie powiatu zbliży się do dopuszczalnego 60%. W kwotach bezwzględnych to jest parę set tysięcy złotych, przy niedoszacowanych wpływach. Śmiem twierdzić, że działek w Rudzkim Moście nie sprzedamy więc będzie minus 2 miliony. Te zobowiązania, które podejmowaliśmy w poprzedniej kadencji były strategiczne Panie Radny. Pana nie było wtedy wśród nas, ale zarówno Pani Starosta jak i Pan Przewodniczący Mróz głosowali za tymi zmianami w budżecie, z których były sfinansowane kluczowe, strategiczne inwestycje dla powiatu – Labirynty Natury, drogi, szpital. Ta sprawa jest bardzo ważna dla lokalnej społeczności. Ja na miejscu wójta pewnie tak samo bym się zachowywał, lobbowałbym na rzecz budowy tej drogi. Jako radny mam prawo wносить różne propozycje, które demolują budżet. Jednak Zarząd Powiatu, a zwłaszcza Pani Starosta musi mieć szersze spojrzenie strategiczne wybiegające 2 – 5 lat do przodu. Przegłosujemy tą uchwałę, jestem pewien, chociaż pod rozważę poddaję jednak namysł czy podnieść jednak rękę za, wstrzymać się czy przeciw. Za tydzień będzie odbierany szpital, będziecie Państwo w nowym obiekcie, odwrócić głowę, w prawo są stare budynki, które wymagają nakładów lekko licząc 2 do 6 milionów. Spółka tych nakładów nie poniesie. Zwróci się do Powiatu. My już jesteśmy pod kreską, co zrobimy wtedy. To jest strategiczna inwestycja dla nas wszystkich. Ona powinna być w pierwszym rzędzie dokończona. Podejmowanie drobnych inwestycji moim zdaniem jest nieracjonalne. Poddaję pod rozważę Państwa, naprawdę nie daj Boże trafi się budowa jeszcze jakiegoś innego mostu czy dróżka no to popłyniemy labiryntami natury.

p. Damian Kozuch – radny, Przewodniczący Komisji Rolnictwa LiOŚ

Komisja Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała wyżej wymieniony projekt uchwały.

p. Andrzej Myszkowski – radny, Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

Komisja Zdrowia również pozytywnie zaopiniowała projekt przedstawionej uchwały.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Uchwalając budżet na 2012 rok zwracałam Państwa uwagę i mówiłam o długu jaki Powiat Tucholski ma na swoich barkach. Byliśmy tego wszyscy świadomi. Zaciągając kredyt, realizując wykup wierzytelności, realizując uchwały dotyczące wykupu obligacji, myślę że wóldarze poprzedniej kadencji wiem, że może najlepiej krytykować, nie chcę tego krytykować, odnoszę się tylko do tego, że przewidywali również w swojej strategii co będzie za 5 lat. Dla mnie wykup wierzytelności, obligacje to również zobowiązania. Bo nawet jeżeli poza wykupem wierzytelności obligacjami mielibyśmy jeszcze oddech, oddech wewnętrzny w przypadku 30 % to i tak mamy ciężar na plecach, ciężar wykupu wierzytelności, obligacji, który musimy spłacić. I to nie jest nic innego jak dług. On tylko wszedł do artykułu 274 ustawy o finansach publicznych. To ma odzwierciedlenie w WPF-ie, WPI i budżecie. Macie Państwo rację, mówiąc że należy zahamować wszystkie inwestycje. A ja mówię nie. Zahamowanie inwestycji to jest w ogóle ogromna stagnacja, nie w mojej strategii. Oczywiście pewnie będę musiała tak postąpić, bo nie mam innego wyjścia, ale sami powiedzieliście mi Państwo przy projekcie budżetu, że jeżeli zdołam uzyskać 50% dofinansowania do inwestycji to mam te inwestycje realizować. Ja zrobiłam wszystko, żeby na inwestycję do Wieszczyca uzyskać 50% dofinansowania i na dzisiaj tej inwestycji z budżetu nie wyłączam. Jest to tylko uchwała o zmianie budżetu. Na dzisiejszej sesji mamy jeszcze dwie uchwały,

uchwały bardzo ważne dla naszego powiatu. Powołanie nowego Skarbnika. I myślę, że z nową Panią Skarbnik Zarząd Powiatu będzie miał naprawdę kluczowe zadanie, bo tak naprawdę trzeba myśleć zanalizować budżet i powiedzieć dość tzw. kreatywnemu budżetowaniu. Wtedy kiedy wpisywaliśmy w budżet sprzedaż budynku Kamienicy, wtedy zakładaliśmy również pewien dochód. Czy on był realny do uzyskania? To jest myślę retoryczne pytanie. Dzisiaj takie samo zadanie wpisaliśmy do budżetu. Czy sprzedamy „N” działek w Rudzkim Moście? Jest to też pytanie, na które dzisiaj sobie nie odpowiemy. Państwo mówicie hamować inwestycje. Jeżeli trzeba przewidywać czy na 5, 2 lata, 3 lata w przód co będzie to pytam się dzisiaj proszę Państwa, czy od 2007 roku do 2010 roku można było wydać z budżetu tylko na same nagrody ponad planowanymi trzynastkami, ponad planowanym wzrostem wynagrodzeń dla urzędników kwotę 1.038.454,17 zł ? Dzisiaj mielibyśmy te środki na wkład własny na budowę drogi do Wieszczyc. O innych sprawach Państwo może się dowiedzie i myślę że trzeba będzie się dowiedzieć, jeżeli zrobię dokładną analizę budżetową z nową Panią Skarbnik.

p. Piotr Mówiński – radny

Wracając do budżetu tego roku, proszę zwrócić uwagę tylko na zabudżetowane inwestycje tegoroczne. To jest kwota po stronie Powiatu blisko 8 mln złotych i planowane dochody ze sprzedaży Kamienicy, które wymieniła Pani Starosta w wysokości 1.600.000 złotych były planowane w ten sposób być może życzeniowy w momencie, gdy powiat miał górny wskaźnik zadłużenia w wysokości 43 %. W tej chwili zbliżamy się do krawędzi. Bo to jest przynajmniej, no nie wiem z punktu widzenia arytmetyki w zupełnie podstawowym zakresie, no jest pewna różnica.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Proszę Państwa dlaczego zbliżyliśmy się do krawędzi? Dlaczego? Przecież ja w swojej kadencji nie wzięłam żadnego innego kredytu na żadną inną inwestycję jak tylko na spłatę długu i zobowiązań. Szanowni Państwo, odpowiedź poszukamy dlaczego. Odpowiedź poszukamy. Przejęliśmy również trudną inwestycję szpital tucholski, na dokończenie której musieliśmy dołożyć 5 mln złotych brutto. Te pieniądze musieliśmy poszukać w budżecie i dać Państwu propozycję do wprowadzenia zmian. Przecież ktoś planował i rozpoczynał te inwestycje. My rozpoczynaliśmy i planowaliśmy te inwestycje. Ta inwestycja wynikała przecież z planowanego kosztorysu, tylko że w umowie, w rozliczeniu nie wzięto pod uwagę np. kwoty rozliczenia inwestycji w formie ryczałtu tylko na podstawie rozliczeń kosztorysowych ceny jednostkowej. Może to był błąd. Nie wiem, nie chcę teraz tego oceniać. W każdym bądź razie jest to ogromny ciężar, który również musieliśmy jako Zarząd rozwiązać i jako Rada rozwiązać. Ja wskazuję na takie elementy i prosiłabym bardzo, naprawdę warto ważyć słowa ,co się mówi i kiedy się mówi, bo to że budżet wygląda dzisiaj tak czy inaczej to nie wzięło się z nikąd i nie wzięło się w przeciągu 2 miesięcy.

p. Piotr Mówiński – radny

To znaczy ja usłyszałem, że powiat musiał dołożyć 5 mln złotych. Do publicznej wiadomości trafiały inne kwoty. Czy można by było to zweryfikować w jakiś sposób?

p. Wojciech Kroplewski – radny

Już na koniec patrząc prosto w oczy Pani Staroście, niech Pani nie idzie tą drogą. Ja nie powiedziałem, że jestem przeciwko inwestycji. Ja jestem za inwestycjami, ale strategicznymi dla nas wszystkich, dla naszych dzieci i wnuków Pana Grugela także. Natomiast ta inwestycja, pod którą są dokonywane zmiany w budżecie nie jest inwestycją strategiczną naprawdę. Jestem za inwestycjami strategicznymi dla nas wszystkich. Mam nadzieję że będzie to zaprotokołowane.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Panie Radny na pewno będzie zaprotokołowane. Ja też uważam, że szpital jest dla nas inwestycją strategiczną. Natomiast też uważam, że drogi w naszym Powiecie są dla mieszkańców naszego Powiatu bardzo ważne. Komunikacja jest tak ważna, myślę że zaraz tak ważna po naszym zdrowiu. Dlatego, że ludzie dzisiaj to nie jest dzisiaj problem dla człowieka dojechać 10 km tam czy siam. Ważny jest czas dojazdu, komfort jazdy i bezpieczeństwo.

Radni nie mieli dalszych uwag, dlatego Wiceprzewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2012 r., który został przyjęty 12 głosami za, przy 4 głosach przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym.

Uchwała Nr XVI/134/2012 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 17.

Do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tucholskiego na lata 2012- 2024 głos zabrali:

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowała proponowaną zmianę w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Tucholskiego na lata 2012 – 2024.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Komisja Edukacji również wydała opinię pozytywną.

p. Andrzej Myszkowski – radny, Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia również wydała pozytywną opinię do projektu uchwały.

p. Damian Kożuch – radny, Przewodniczący Komisji Rolnictwa, LiOŚ

Komisja Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała WPF na lata 2012 – 2024.

Radni nie mieli dalszych uwag, dlatego Wiceprzewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tucholskiego na lata 2012 – 2024, który został przyjęty 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XVII/135/2012 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 18.

Do projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego długoterminowego na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i wykupu obligacji głos zabrali:

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowała wprowadzoną uchwałę.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

To jest uchwała, która budzi, było bardzo dużo emocji na Komisji Edukacji. Chciałabym powiedzieć, że tylko dzięki obecności Pani Skarbnik i jej wyjaśnieniom podjęliśmy opinię tzn. wypracowaliśmy opinię pozytywną. Naprawdę bardzo boimy się o to, jak będzie wyglądał stan finansów naszego Powiatu. Pani Skarbnik wyjaśniła, że być może nie być to kredyt zaciągany w pełnej kwocie, ale jednocześnie daje on gwarancję pewnej płynności. W związku z tym opinia Komisji Edukacji była pozytywna.

p. Andrzej Myszkowski – radny, Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

Komisja Zdrowia również pozytywnie zaopiniowała w/w uchwałę.

p. Damian Kożuch – radny, Przewodniczący Komisji Rolnictwa, LiOŚ

Komisja Rolnictwa pozytywnie, nie jednogłośnie, ale pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Chciałam Państwu jeszcze powiedzieć przed głosowaniem tejże uchwały, że do wzięcia tego kredytu obliguje mnie jeszcze długotrwała obszerna procedura. Natomiast chciałabym Państwu powiedzieć, że jeżeli nie będzie takiej konieczności to oczywiście nie będziemy go wykorzystywać, ale chciałabym mieć takie bezpieczeństwo związane z płynnością finansową żebym mogła spać chociażby kilka dni spokojnie. Chciałabym też Państwu powiedzieć odnośnie tego przewidywania, że drugi rok czekamy na pieniądze związane z Labiryntami. Też wcześniej należało przewidzieć, że realizując tak wielką inwestycję i biorąc na siebie pełnienie funkcji Beneficjenta, Lidera projektu będziemy musieli sfinansować najpierw ten projekt i poczekać na pieniądze, które napłyną do naszego budżetu. To odnośnie przewidywania. Ja w tej chwili czekam na te pieniądze drugi rok. I muszę Państwu powiedzieć, muszę tutaj podziękować Pani Sekretarz, bo to jest myślę chwila i miejsce że również zajęła się dogłębnie tym projektem wspólnie z pracownikami powiatu. Krok po kroku analizuje, realizuje i współpracuje z partnerami projektu. Myślę, że gdyby nie było pewnych pociągnięć i metodologii rozliczania projektu zmienionej to bylibyśmy proszę Państwa bardzo, bardzo daleko.

Radni nie mieli dalszych uwag, dlatego Wiceprzewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego długoterminowego na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i wykupu obligacji, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 2 głosach wstrzymujących.

Uchwała Nr XVI/136/2012 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 19.

Do projektu uchwały w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego głos zabrali:

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Mam pytanie w jakiej wysokości te stawki wzrastają. Tutaj jest określenie, że nieznacznie. Ja może dopowiem, że bardzo pozytywnie odbieram fakt, że za samo ułożenie w pasie drogowym dróg powiatowych te stawki pozostają na dotychczasowym poziomie. Jestem inwestorem uzbrojenia jako firma uzbrojenia podziemnego mediów, które mają te większe średnice. Mogę Państwu powiedzieć, że tego typu opłaty naprawdę są całkiem niemałe i dobrze, że one tutaj pozostają na dotychczasowym poziomie.

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

To co Pani Oller powiedziała, myśmy się temu przyglądali na Zarządzie rozpatrując zmianę tych stawek, jeśli chodzi o ułożenie w naszych drogach mediów. Wiedzieliśmy, że zwiększenie stawek odpłatności powodowałoby również, żeby właściciele tychże mediów mieli pretekst do podniesienia opłat za nie, w związku z tym pozostawiliśmy je na dotychczasowym poziomie.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Stawki nie zmieniły się w poszczególnych punktach, tylko w punkcie dotyczącym prowadzenia robót o złotówkę. Do elementów pasa nie wymienionych w ustępie pierwszym ustala się stawkę opłat za każdy dzień zajęcia 1 metra pasa drogowego w wysokości 3 zł, tu było 2 zł.

Radni nie mieli dalszych uwag, dlatego Wiceprzewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego, który został przyjęty 17 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XVI/137/2012 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 20.

Do projektu uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Powiatu Tucholskiego głos zabrali:

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Dla mnie jest to właściwie już taka uchwała porządkowa, wiadomo, że Pani Skarbnik ma uprawnienia emerytalne i to też była, myślę, że Pani Starosta potwierdzi jej decyzja. Niemniej mnie zaskoczyła wcześniejsza tutaj dyskusja. Wydawało mi się przez te wszystkie lata, jest tutaj pan Wicestarosta, który był tutaj od początku jak powiat był tworzony, że Pani Skarbnik rzetelnie wykonywała swoje obowiązki, co potwierdzały zewnętrzne kontrole. Żeśmy zawsze to odbierali, no miło było słyszeć, że kontrola RIO nie znalazła żadnych uchybień, czy były nieznaczne uchybienia. Myślę, że po tylu latach pracy i prowadzeniu finansów Powiatu Tucholskiego należą jej się naprawdę wyrazy podziękowania i żeby to jej odejście było dla niej takim odczuciem, że warto było jej te ileś lat dla Powiatu Tucholskiego przepracować.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Pozwolę sobie Szanowni Państwo z tego miejsca, bo potem będę przedstawiała nową kandydatkę. Otóż tak, ja chciałam powiedzieć, że praca skarbnika jest pracą bardzo trudną, bardzo ciężką i nie zawsze pewnie jest tak jakby się chciało w sensie budżetu. Pewnie każdy skarbnik, starosta, rada chciałaby, aby tych pieniędzy w budżecie było jak najwięcej. Ja myślę, że uzgodniłam tę sprawę z Panią Skarbnik jeszcze wcześniej, ponieważ kiedy Pani Skarbnik podjęła rozmowę ze mną o przejściu na emeryturę, to ja po prostu uszanowałam tę wolę. Uzgodniłyśmy wspólnie, że dla takiego bezpiecznego przejścia jakby i przekazania Powiatu dobrze by było, gdyby była ponownie powołana, co uczyniłam i uzgodniłyśmy, że ten stosunek pracy będzie trwał do określonego czasu. Chciałam z tego miejsca podziękować Pani Krystynie Siniło Skarbnik Powiatu pełniącej obowiązki do tego czasu. Pani Skarbnik dzisiaj poprosiła o urlop na żądanie. Mamy przygotowaną dla Pani Skarbnik pamiątkę. Myślę, że te życzenia wspólnie tutaj i podziękowania prześlemy.

p. Wojciech Kroplewski – radny

Pozwalam sobie zabrać głos, bo jestem już trzecią kadencję radnym i współpracowałam z Panią Skarbnik przez długi czas. Nigdy nie słyszałam z ust żadnego z radnych ani z członków zarządu słowa krytyki pod adresem Pani Skarbnik. Tym bardziej dziwi mnie styl pożegnania. Dlatego z tego pierwszego powodu wstrzymam się przy jej odwołaniu, a drugi to, że od samego mieszania herbata nie robi się słodsza i wymiana jednej osoby na drugą nie przysporzy pieniędzy budżetowi powiatu.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady Powiatu

Pewnych rzeczy nie da się zrealizować. Gdyby pan radny zechciał oceniać styl po kulturze pewne rzeczy są niemożliwe do zrealizowania w momencie, kiedy są zaplanowane, a tej osoby nie ma. Mogę tylko ubolewać, że do tego nie doszło, natomiast w imieniu Rady Powiatu i nie tylko te formy grzecznościowe, stylistyczne i kulturalne miały być dzisiaj zachowane.

Radni nie mieli dalszych uwag, dlatego Wiceprzewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Powiatu Tucholskiego, który został przyjęty 13 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 4 głosach wstrzymujących.

Uchwała Nr XVII/138/2012 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 21.

Do projektu uchwały w sprawie powołania Skarbnika Powiatu Tucholskiego głos zabrali:

Radny Michał Gaca opuścił salę obrad. W sesji uczestniczy 16 radnych.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Szanowni Państwo, po powzięciu informacji, że Pani Krystyna Siniło zamierza przejść na zasłużoną emeryturę postanowiliśmy jako Zarząd ogłosić i rozpisać postępowanie konkursowe na wybór nowego Skarbnika Powiatu. Do naszej siedziby zgodnie z terminem postępowania wpłynęły dwie oferty. Powołaliśmy komisję wewnętrzną do

oceny dwóch kandydatek. Rozpisaliśmy takie wewnętrzne kryteria, które byłyby pomocne przy rozważaniu kandydatury na Skarbnika. Do komisji poprosiliśmy pana Jerzego Dercza, długoletniego emerytowanego, pracownika kiedyś RIO, żeby pomógł nam w ocenie kandydatów, m. in. pod kątem właśnie czy współpracy, czy znajomości materii związanej z ustawą o finansach publicznych i rozporządzeniami. Chciałabym przedstawić kandydatkę na Skarbnika Powiatu, Panią Zofię Łacką zamieszkałą w Czersku. Pani Zofio, proszę Panią tutaj do siebie. Pani Zofia w latach 1985-1989 ukończyła Technikum Rachunkowości Rolnej w Chojnicach. Ukończyła tę szkołę w zawodzie technik ekonomista o specjalności rachunkowość i finanse przedsiębiorstw rolnych. Pracę dyplomową obroniła z oceną wyróżniającą. W roku 2001 do 2004 kończyła Politechnikę Koszalińską Wydział Ekonomii i Zarządzania studia wyższe kierunku zarządzanie i marketing o specjalności administracja państwowa i samorządowa. Praca licencjacka została oceniona na ocenę bardzo dobrą i w latach 2004 do 2006 Pani Zofia Łacka ukończyła Politechnikę Koszalińską Wydział Ekonomii i Zarządzania uzupełniające studia magisterskie o kierunku ekonomia, specjalność międzynarodowa, integracja gospodarcza. Praca również ukończona z oceną wyróżniającą. Myślę, że to nie w tym rzecz, że ktoś pisze pracę na ocenę bardzo dobrą. Myślę, że na uwagę zasługują tutaj pewne doświadczenia, które kandydatka na Skarbnika osiągnęła poprzez swoją pracę zawodową, bo to myślę w takiej naszej pracy samorządowej i ekonomicznej jest najważniejsze. W 1989 roku do 1992 roku pracowała w „Spółdzielni Pracy Borowianka” na podrzędnym stanowisku, czyli przeszła każdy szczebel od samego początku, o czym powiedziała sama i czego się nie wstydzi. W latach 1995 do 1999 pracowała w Rejonowym Urzędzie Pracy w Chojnicach na stanowisku referenta. Od 2000 roku do 2006 roku pracowała na stanowisku głównego księgowego w Administracji Zasobów Komunalnych w Czersku, a od 2006 roku pracuje nadal, bo pracuje w Zespole Szkół Specjalnych w Czersku na stanowisku głównego księgowego. Myślę, że są to dane, z którymi chciałam się z Państwem podzielić proponując kandydatkę na to bardzo odpowiedzialne stanowisko. Ukończyła szereg dodatkowych kursów. Zdobyła szereg certyfikatów, co potwierdziła w swoim cv, referencjach i w przedłożonych do aplikacji opiniach. Szanowni Państwo od Skarbnika Powiatu na pewno będziemy oczekiwali sumienności, rzetelności, rozsądnego gospodarowania środkami publicznymi, bo te pieniądze myślę jak żadne inne należy przed wydaniem oglądać na prawo i lewo, szczególnie w tak trudnej sytuacji finansowej, w jakiej jest samorząd, a i większość samorządów, bo tak to dzisiaj wygląda. Ja bardzo dziękuję również Panu Staroście i Wicestarście Powiatu Chojnickiego, którzy przystali na nasze wspólne uzgodnienia i przychylni się do porozumienia dwóch powiatów co do przejścia Pani Zofii Łackiej na stanowisko Skarbnika Powiatu do nas. Dziękuję również Panu dyrektorowi Leszkowi Mrozińskiemu za zrozumienie i taką atmosferę, która spotkała mnie w Szkole Specjalnej, przyjaznej szkole, sąsiedniej szkole i równorzędnej z naszym Ośrodkiem Specjalnym. Jest to proszę Państwa piękna szkoła. Warto odwiedzić, to tak na marginesie. Dziękuję za tę przychylność, przedstawiam Państwu tę kandydatkę przedkładając projekt uchwały. Panie Przewodniczący, proszę o przegłosowanie.

Radni nie mieli dalszych uwag, dlatego Wiceprzewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie powołania Skarbnika Powiatu Tucholskiego, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym.

Uchwała Nr XVII/139/2012 w załączeniu do oryginału protokołu.

Radny Michał Gaca wrócił na salę obrad. W sesji uczestniczy 17 radnych.

p. Leszek Mroziński – dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Czersku

W imieniu Starosty Chojnickiego Pana Stanisława Skaji oraz Wicestarosty Pana Przemysława Bieska przekazuję serdeczne pozdrowienia dla Przewodniczącego Rady, Pani Starosty, dla wszystkich członków rady. Szanowni Państwo, z Panią Zofią Łacką współpracowałem przez kilka lat i zdążyłem ją bardzo dobrze poznać. Posiada bardzo bogatą wiedzę, ogromny zapał do pracy, silną osobowość, nie boi się trudnych wyzwań, które jak wiemy ją czekają i bardzo dobrze współpracuje w zespole. Mam nadzieję, że czas szybko pokaże, że Państwa decyzja była bardzo trafna. Gratuluję takiego wyboru, całemu Powiatowi Tucholskiemu, życzę pomyślnego rozwoju, Pani Zofii życzę wielu sukcesów zespołowych i osobistych i mam również nadzieję na udaną współpracę pomiędzy Powiatami Chojnickim i Tucholskim.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu

Dziękuję Panie dyrektorze i bardzo pana proszę o przekazanie również życzeń i pozdrowień od wszystkich nas dla Pana Starosty, Wicestarosty. Pana odczucie dzisiaj jest chyba trochę mieszane, z jednej strony, to szkoda, że dobry pracownik odszedł, no ale fajnie, że Pan jednak go przekazuje w nasze dobre ręce.

p. Leszek Mroziński – dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Czersku

Zawsze byłem zdania, że trzeba dawać szansę na podejmowanie coraz trudniejszych wyzwań, poważnych przedsięwzięć, takie właśnie wyzwanie Pani Zofia podjęła. Dlatego już na początku uważałem, że nie wolno blokować, wręcz nawet zachęcać.

Dalszych głosów nie było. Wiceprzewodniczący ogłosił przerwę. Po przerwie

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

W tej chwili zbliżamy się do takiego bardzo uroczystego punktu dzisiejszych obrad. Myślę, że trzeba by powiedzieć w ten sposób, że naród bez historii nie istnieje. Polska w swych dziejach miała wielokrotnie bardzo trudną historię. Jest niewiele narodów w Europie i na świecie, które tak często musiały udawadniać swoje istnienie, udawadniać swoją niezależność, swoje dążenie do demokracji. To również i nam towarzyszy. W każdej z naszych rodzin zdarzały się nawet w historii niedawnej sytuacje, że ktoś zginął i nie zginął, oddał życie, odszedł wbrew swej woli. Dlatego do dzisiaj chyba już tak niewiele zostało nam tych ludzkich diamentów. Niewątpliwie z taką okolicznością tutaj się w chwili obecnej spotykamy. Chciałbym bardzo serdecznie powitać księdza Czesława Wierzbickiego, porucznika Jana Jaroszewskiego. Są to osoby szczególnie nam bliskie. Te osoby nie wzięły się znikąd. My mieliśmy to

szczęście i tą przyjemność żyć razem z nimi przez wiele ostatnich lat. Tak jak tu siedzimy, my znamy się, my mieliśmy okazję również, a ja osobiście od pana Jana Jaroszewskiego jako leśnika miałem okazję również uczyć się zawodowej sztuki leśnej, przekazywanej mi w sposób uczciwy, rzetelny, w taki sposób, w jaki ja staram się przekazać to młodszemu pokoleniu leśników. Ksiądz proboszcz miał przez wiele lat i do dzisiaj ma wierną trzódkę na całej cekcyńskiej ziemi i tucholskiej oczywiście. Chciałbym również serdecznie powitać pana ministra Jana Stanisława Ciechanowskiego kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, pułkownika Zbigniewa Krzywosz dyrektora Departamentu Wojskowego, księdza Stanisława Stolca dyrektora Domu Kapłana Seniora w Chojnicach i Panią Halinę Wikaczewską prezesa Zarządu Represjonowanych Żołnierzy i Górników z Chojnic. Nie często się zdarza taka okoliczność na sesji jakiegokolwiek Rady. W naszej Radzie Powiatu zdarza się ona po raz pierwszy, a zatem bardzo proszę pana ministra o przeprowadzenie odznaczenia uhonorowanych osób i bardzo proszę o zabranie głosu.

p. pułkownik Zbigniew Krzywosz – dyrektora Departamentu Wojskowego

Szanowni Państwo, żeby się formalnościom stało zadość pozwolę sobie zapoznać się z decyzją pana Ministra. Decyzja numer 38 z dnia 12 marca 2012 roku w celu uhonorowania osób fizycznych, szczególnie zasłużonych w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Ojczyzny. Na wniosek Starosty Tucholskiego wyróżniam medalem Pro Patria następujące osoby: ksiądz Czesław Wierzbicki, pan Jan Jaroszewski. Decyzję podpisał pan minister Jan Stanisław Ciechanowski. Jeżeli mogę prosić osoby o powstanie i osoby uhonorowane.

Dokonano odznaczenia.

p. pułkownik Zbigniew Krzywosz – dyrektora Departamentu Wojskowego

Jeżeli Państwo pozwolą, to zapoznam z jeszcze jedną decyzją. Decyzja numer 39 z dnia 12 marca 2012 roku. W celu uhonorowania osób fizycznych, szczególnie zasłużonych w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Ojczyzny wyróżniam medalem Pro Patria Panią Dorotę Gromowską. Decyzję podpisał pan minister Jan Stanisław Ciechanowski.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Może ja zanim to wyróżnienie przyjmę, to chciałabym powiedzieć, że jestem bardzo zaskoczona. Myślę, że to wyróżnienie daruję wszystkim tym, którzy na nie zasługują. Ja za nie dziękuję i będę je godnie miała przy sobie. Ponieważ z ust pana Ministra usłyszałam, że jest to za opiekę nad wami, to coś mi pozostało, dalej opiekować się Państwem. Będzie to dla mnie wielki zaszczyt.

p. Minister Jan Stanisław Ciechanowski – kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych

Wielebny księżę kanoniku, wielebny księżę dyrektorze, Pani Starosto, panowie przewodniczący, wielce Szanowni Państwo wielki to dla mnie honor, że możemy się dzisiaj spotkać w Tucholi przy tak pięknej uroczystości. Każdy Polak wie co to jest Tuchola. Te przepiękne lasy Borów Tucholskich, jakże bardzo związane z polską historią. Pan porucznik, pan prezes reprezentuje tą wspaniałą rodzinę leśników

polских. To jest bardzo ważna część polskiego ruchu kombatanckiego. Ci, którzy dbali o najpiękniejsze w Europie polskie lasy, a którzy w momencie, kiedy ojczyzna była zagrożona, nie wahali się ani chwili, żeby podjąć walkę. Jak jeździmy po Polsce, widzimy w polskich lasach wiele miejsc pamięci, męczeństwa i przy takich uroczystościach przypominamy rolę polskich leśników, polskich żołnierzy. Z kolei w osobie wielbego księdza kanonika honorujemy również żołnierzy Armii Krajowej, którzy pokazują nam jak bardzo związane z polskim wysiłkiem patriotycznym jest polski kościół, który zawsze stanowił opokę przechowywania tradycji w najtrudniejszych momentach polskiej historii i o tym zawsze powinniśmy pamiętać. Jednocześnie historia życia księdza kanonika pokazuje nam naszą więź z ziemią już utraconymi, z Wileńszczyzną tam gdzie 70 lat temu Polacy również stanęli do walki w ramach Armii Krajowej, gdzie pokazywali jak należy walczyć za ojczyznę, dziękujemy naszym drogim, czcigodnym kombatanom, dziękujemy Pani Staroście, wszystkim Państwu za tą codzienną współpracę z weteranami walk o niepodległość i tak jak mówię bardzo się cieszę, że mamy taką możliwość spotkania w Tucholi. Przypominam sobie taką historię jak Gorbaczow zmuszony był pod koniec lat 80-tych przyznać, że w Katyniu to nie Niemcy zamordowali polskich oficerów, to natychmiast polecił znalezienie anty Katynia, no i obóz w Tucholi był jednym z tych miejsc, które wskazywano jako miejsce rzekomego ludobójstwa ze strony polskiej. Dzięki Bogu, że mamy wszystkie publikacje, które pokazują jak było naprawdę i przypomina mi również takie miejsce jak Rudzki Most, jedna z tych sztandarowych zbrodni niemieckich z roku 39, ale przecież takich miejsc jest tu w powiecie i w ogóle, w tej części Polski jakże wiele, bo było pogranicze, miejsce krzyżowania się różnych wpływów narodowości. Tak więc jest to miejsce szczególne. Chciałem serdecznie jeszcze raz podziękować za zaproszenie i naprawdę jest to wielki honor, że w tej przepięknej uroczystości mogłem wziąć udział.

Ksiądz Kanonik Czesław Wierzbicki

Panie Ministrze, w imieniu mego serdecznego przyjaciela kombatanta, pana Jana i swoim pragniemy serdecznie podziękować za ten akt dekoracji. Przyjazd Ministra z centrali na peryferie tak dalekiej Tucholi jest jakimś wydarzeniem, a to wydarzenie dzisiaj podkreślone jest szczególnym miejscem i aktem tej dekoracji, z jakiej żeśmy skorzystali. Osobiście panu Ministrowi serdecznie dziękujemy. Na ręce pana Ministra również kierujemy podziękowanie dla władz centralnych, tejże instytucji, która ustanowiła to odznaczenie, ażeby uczcić i uhonorować tych, którzy walczyli w obronie ojczyzny, tak jak nas tutaj też to spotkało. Proszę przekazać też nasze uznanie, podziękowanie, wdzięczność dla władz. Uroczystość odbywa się w nadzwyczajnych okolicznościach. Również kieruję swoje podziękowania do Pana Przewodniczącego Rady Powiatu, do Pani Starosty, może nie tylko jako osoby tutaj urzędującej, ale jako Pani Doroty. Składam serdeczne podziękowanie za życzliwość i to, że mogła się uroczystość odbyć tutaj w czasie takiej ważnej sesji XVI, 16 dnia miesiąca marca i w tej uroczystości zostaliśmy tutaj przyjęci, ugoszczeni, uhonorowani. Proszę mi wybaczyć, że pragnę skierować podziękowanie do przeszłości. Byliśmy przyszłością narodu jak młodzież śpiewała zawsze. Ojczyzna to groby, to służba, to praca, która pozostaje i należy dziękować bożej opatrności, że myśmy się urodzili w tamtych czasach, gdzie zarówno w ścisłej korporacji, ścisłej korelacji, rodzina, która wychowała patriotycznie, szkoła i kościół. Organizacje tak jak Zuchy, Harcerstwo, Skauci

kościelne w korelacjach eucharystycznych, krucjata eucharystyczna, a szczególnie młodzieżowa Sodaliczka Barańska w duchu patriotycznym nas przygotowywała do tego, by poszło pójść na znojną walkę, krwawy bój z wrogami, każdego z nas sumienia wezwał głos. Nie było żadnej mobilizacji, nie było żadnego przymusu. Dobrowolnie w obronie ojczyzny szliśmy, by oddać nawet swoją krew, swoje życie. Parafrazując wieszczą, „Nie leczmy przeszłością ołtarzy, choć chcieliśmy doskonalsze wznieść, na nich jeszcze święty ogień żarzy i miłość ludzka stoi tam na straży, a my winniśmy jej cześć”.

p. Halina Wikaczewska - prezes Zarządu Represjonowanych Żołnierzy i Górników

Księżu kanoniku, w imieniu własnym, rodziny i przede wszystkim związku składam najserdeczniejsze gratulacje. Jest mi niezmiernie miło, że mogę brać udział w tak pięknej chwili. To kolejna kartka historii.

Ksiądz Kanonik Czesław Wierzbicki

Kombatanci łączcie się.

p. Halina Wikaczewska - prezes Zarządu Represjonowanych Żołnierzy i Górników

Właśnie już się połączyliśmy, bo jesteśmy, proszę.

p. Stanisław Łangowski

Długich jeszcze lat życia i myślę, że będziemy się spotykali na tych długich rozmowach o historii, bardzo długich, bardzo pouczających i tego, czego się nie nauczyłem w szkole, dowiedziałem się od księdza Wierzbickiego.

Ksiądz Czesław Wierzbicki

Dziękuję bardzo, tak jak pan Minister wspomniał dziękuję bardzo, że ojczyzną moją wówczas była i Wileńszczyzna.

Ad. 22.

Udzielono następujących odpowiedzi na zapytania i interpelacje:

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

Na pierwszą interpelację pana radnego Mówińskiego odpowiedział Komendant Powiatowy Policji, a na pozostałe interpelacje odpowiemy pisemnie wszystkim.

Ad. 23.

Wnioski i oświadczenia:

p. Zofia Reszka – Sekretarz Powiatu

Przekazałam Państwu druki oświadczeń majątkowych i prosiłabym, żeby je wypełnić w dwóch egzemplarzach. Chciałam zwrócić uwagę, że jeżeli będą wypełniane komputerowo, to każdą stronę należy zaparafować, a poza tym też, żeby wszystkie punkty były wypełnione. Jeżeli nie, to też należy zawrzeć informację, że nie dotyczy to. Do tego oczywiście w dwóch egzemplarzach, oryginałach i do tego należy dołączyć kopie zeznań podatkowych w zależności od tego jaką formę kto ma, czy 37 czy 36, to już zależy od sposobu rozliczania się.

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

Szanowni radni, wszyscy Państwo otrzymaliście zaproszenia na uroczyste otwarcie szpitala. Jest prośba taka ze strony administracji szpitala, żeby potwierdzić swoją obecność. Są tam wskazane numery telefonu czy maile, żeby wiedzieli kto będzie.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodniczący Komisji Edukacji, KiKF

Ja obawiając się, że do 19 zapomnę, zostawiłam już tutaj listę u pana Szymona, że potwierdzam. Już trzech radnych jest, więc jeżeli ktoś zechciałby do tej listy się dopisać, to proszę bardzo i wtedy byłoby zgłoszenie kompleksowe.

Ponieważ więcej głosów nie było, Wiceprzewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 24.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący zamknął obrady XVI sesji Rady Powiatu.

Na tym protokół zakończono.

Protokołował:

Jacek Lórczak

Wiceprzewodniczący
Rady Powiatu

Zbigniew Grugel

Przewodniczący
Rady Powiatu

Michał Mróz